Cena egz. 20 groszy. Nakład 36000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 271. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 25 listopada 1927 r. | Rok XXI.

Polityka Lloyd George'a groźbą dla Europy.

(Wiadomość własna).

James Garvin, redaktor wpływowego „Observer'a" przestrzega Węgry i Niemcy przed rozczarowaniem, jakie gotowe spotkać oba państwa, gdyby robiły sobie wielkie nadzieje z obietnic, jakie Lloyd George sypał w rozmowie z redaktorem „Berliner Tageblatt", Th. Wolffem. „Observer" przypomina, że on przed 9 laty także wystąpił za rewizją traktatu wersalskiego. Ale dziś op 9 latach pokoju rewizja taka jest trudniejsza, ponieważ granice wówczas wyznaczone są dziś uznane i byłoby niesłychanie trudnem zadaniem dla dyplomacji przeprowadzić zmiany na drodze pokojowej. Lloyd George powiedział, że pokój Europy zależy od rewizji granic. Observer wykazuje niebezpieczeństwo podobnych twierdzeń. Rewizja granic **węgierskich** z inicjatywy Anglji uczyniłaby **cztery państwa wrogami Anglji.** Już dziś nienawidzą Rothermera w Pradze, Belgradzie i Bukareszcie. Ale rewizja granic Węgier nie mogłaby ominąć rewizji granic **włosko-austrjackich w Tyrolu i polsko-niemieckich na Śląsku.**

Jeśli Lloyd George zamieni na wrogów swych **Francję, Włochy, Polskę i Małą Ententę,** to nigdy dla Niemiec nic nie zrobi, **lecz jedynie rozbije Ligę Narodów.**

Liberałowie zaczęli w r. 1906 rządy w Anglji, wysuwając różne utopje, a zakończyli je w roku 1914 wypowiadając wojnę.

Podobną eksplozją zakończyłaby się polityka Lloyd George'a, jaką ostatnio propagował.

Niemcy dostali zimnej wody na łeb od Garvina, który zalicza się do największych germanofilów Anglji.

A. P. B.

Ministrom nie wolno kandydować do przyszłego sejmu!

Wczoraj rano przed godz. 10 przybył do Lwowa pociągiem warszawskim wicepremjer Bartel. Na dworcu oczekiwali go przedstawiciele Partji Pracy oraz reprezentanci mieszczaństwa.

Jeszcze przed południem w mieszkaniu p. wicepremjera przy ulicy Nabielaka odbyło się zebranie ścisłego grona osób. Na zebraniu tem omawiano sprawę wyborów, a w związku z tem kwestję bloku Partji Pracy z mieszczanami na terenie lwowskim. W czasie dyskusji oświadczył wicepremjer, że mieszczaństwo powinno się zorganizować i wziąć czynny udział w wyborach, a wynikiem tej akcji powinno być w przyszłym sejmie kilkunastu przedstawicieli mieszczaństwa polskiego.

Po przeprowadzonych rozmowach, przedstawiciele Partji Pracy uzgodnili swoje stanowisko ze stanowiskiem mieszczan i postanowiono pójść do wyborów razem. Ustalono tej kolejność kandydatów. Wicepremjer Bartel oświadczył z całą stanowczością, że ani on, ani też żaden z ministrów nie będzie kandydował do sejmu.

†

Stanisław Przybyszewski

Inowrocław, 23. 11. (Telegr. własny). Dzisiaj w południe zmarł nagle w majątku Jaronty, pow. inowrocławski, goszczący u państwa Znanieckich, znakomity pisarz polski Stanisław Przybyszewski.

Przybyszewski był jeszcze w ubiegłym tygodniu ciężko chory, skutkiem czego wezwano z Poznania dr. Połczyńskiego. Lekarz stwierdził sklerozę naczyń sercowych i gruźlicę. Wczoraj zamierzał Przybyszewski wybrać się do Poznania, ale p. Znaniecki nie chciał go puścić samego i ofiarował się towarzyszyć w podróży. W chwili gdy samochód zajechał przed dom, poeta zaczął się żegnać z żoną i w tym momencie zachwiał się i na rękach Jadwigi Przybyszewski wyzionął ducha. Modły u zwłok odprawił ks. dziekan Kubski z Inowrocławia. Termin pogrzebu nie ustalono jeszcze. Ciało legnie na wieczny spoczynek **w Górze pod Inowrocławiem** w parafji Łojewo na Kujawach. Charakterystycznem jest, że Przybyszewski oświadczył dr. Połczyńskiemu, który nakazywał spokój i leczenie się: **„Niemam środków, aby podjąć kurację muszę pracować na kawałek chleba..."**

* * *

Stanisław Przybyszewski ur. 6. 5. 1868 r. w Łojewie koło Inowrocławia. Po ukończeniu szkoły średniej udaje się do Berlina, gdzie studjuje na politechnice architekturę i historję sztuki. W r. 1891 ś. p. Stanisław Przybyszewski objął redakcję „Gazety Robotniczej" po Daszyńskim i St. Grabskim, prędko jednak wycofał się z ruchu społecznego i zajął się studjami o muzyce. Dzięki pracy o Oli Hansohnie wysunął się na czoło teoretyków modernizmu. Od tej chwili tworzy coraz to nowe oryginalne dzieła. W tym okresie powstają „Totenmesse", „Homo sapiens", „De profundis", „Satanskinder" i in. Po zwiedzeniu szeregu krajów, Przybyszewski przeniósł się w r. 1898 do Krakowa, gdzie zaczął pisać po polsku. Przez 2 lata redagował „Życie", poczem osiadł we Lwowie, gdzie tworzy moc świetnych utworów powieściowych i dramatycznych, rozwija żywą działalność odczytową, omawiając twórczość Chopina i Kasprowicza. Przez ten czas nie zaniedbuje pracy na niwie filozoficznej. Po wojnie Przybyszewski zamieszkał w Gdańsku, gdzie zarabiał na utrzymanie jako skromny urzędnik kolejowy.

Dopiero przed 2 laty przeniósł się do Warszawy i zamieszkał na Zamku. W ostatnich latach zdrowie Przybyszewskiego było bardzo nadwątlone, a odczyty wygłaszane na prowincji w sferach zarobkowych (26 i 27 bm. miały się odbyć odczyty w Krakowie) nadszarpnęły zdrowie wielkiego pisarza.

Zbieranie materjałów do odparcia pretensji litewskich.

Do walki z Litwą marszałek Piłsudski osobiście stanie przed Ligą Narodów.

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.). „Głos Prawdy" donosi, że wczoraj odbyły się w Wilnie dwie konferencje pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego. Wzięli w niej udział minister spraw zagranicznych Zaleski, posłowie Knoll, Patek i Łukasiewicz, naczelnik wydziału wschodniego Hołówko, szef oddziału II sztabu generalnego Szetzel i podpułkownik Prystor. Zebrano obszerne materjały, które będą dostateczną podstawą do odparcia skargi litewskiej wniesionej do Ligi Narodów. Dziś odbędzie marszałek Piłsudski konferencję z wojewodą Raczkiewiczem, dowódcą O. K. Brześć generałem Litwinowiczem i dowódcą 19 D. P. pułkownikiem Kasprzyckim. Nocą koło godz. 11 marszałek Piłsudski wraca do Warszawy.

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.). W Wilnie rozeszły się pogłoski, że marszałek Piłsudski sam pojedzie do Genewy, aby na terenie Ligi Narodów bronić Polskę przed oszczerstwami Litwy. Wiadomość przyjęto entuzjastycznie.

Kto żyw — ucieka z Litwy!

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym zajmie się marszałek Piłsudski losem wciąż z Litwy napływającego wychodźtwa. Uciekają robotnicy, inteligencja, policjanci i żołnierze w pełnym uzbrojeniu, pod wpływem panującego na Litwie teroru.

Kasztanka Piłsudskiego — nie żyje!

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.). Kasztanka, ulubiony koń marszałka Piłsudskiego, padła wczoraj. Podarowali ją marszałkowi Piłsudskiemu pp. Popielowie z Kieleckiego, gdy w 1914 roku wyruszał na boje legionowe. Ostatni raz dosiadł marszałek konia 11 listopada w dniu święta narodowego.

Siła złego na jednego!

Legjon świadków przeciw p. Korfantemu.

Warszawa, 23. 11. PAT. Sąd marszałkowski, rozpatrując sprawę zarzutów, stawianych posłowi Korfantemu, przesłuchał w dniu dzisiejszym p. Geisenheimera i p. Przybylskiego, naczelnych dyrektorów związku górniczo-przemysłowego na Śląsku, p. Nakoniecznego, dyrektora w Ministerstwie Skarbu. Po południu przesłuchano ponownie p. Geisenheimera. W czwartek przesłuchani być mają p. Cybulski, dyrektor departamentu górniczego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, p. Antoni Olszewski, były minister i poseł Langer.

Bratianu nie żyje.

(z) **Bukareszt,** 24. 11. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem zmarł tutaj nagle premjer Bratianu.

Jak zużyjemy pożyczkę amerykańską?

Warszawa, 24. 11. (tel. wł.) W ciągu dnia wczorajszego zatwierdził pan Devey użycie z pożyczki amerykańskiej 75 miljonów złotych na drugą emisję akcji Banku Polskiego, i 140 miljonów złotych na wykup skarbowych biletów obiegowych. W najbliższym czasie pan Devey otrzyma do aprobaty projekt użytkowania $16\frac{1}{2}$ miljona dolarów przeznaczonych na cele kredytowe życia gospodarczego kraju. Najpierw uwzględnione będą potrzeby rolnictwa. Część tej sumy będzie przeznaczona w postaci kredytów samodzielnym przedsiębiorstwom państwowym.

To, co najważniejsze.

Bankiet dla pana Devey.

Warszawa, 24. 11. (AW.) Wczoraj minister skarbu Czechowicz wydał na cześć doradcy finansowego przy rządzie polskim p. Charles Davey'a obiad. W obiedzie wzięli udział członkowie rządu, prezes i wiceprezes Banku Polskiego, specjalnie zaproszony prof. Krzyżanowski z Krakowa, oraz wielu wyższych urzędników Ministerstwa Skarbu. Obiad odbył się w Resursie Kupieckiej.

Mrozy i śniegi utrudniają ruch pociągów.

Warszawa, 23. 11. PAT. Prawie we wszystkich D. K. P. panowały w ostatnim czasie silne mrozy, które utrudniały w znacznym stopniu prace przetokowe, powodując znaczne opóźnienia pociągów towarowych i osobowych. W dyrekcjach wileńskiej, krakowskiej i stanisławowskiej na całym szeregu stacji wąskotorowych ruch został całkowicie wstrzymany wskutek zasp śnieżnych. W niektórych dyrekcjach używano już pługa odśnieżnego.

Berlin, 23. 11. PAT. Wskutek ślizgawicy, jaka od wczoraj panuje, kilkaset osób uległo poważnym wypadkom. M. i. uległ zwichnięciu ręki były kanclerz i wybitny polityk centrowy dr. Wirth.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.). Prezydjum sejmu wystąpiło do rządu z prośbą o przedłużenie poselskich biletów kolejowych. Jako uzasadnienie podano, że wielu posłów już po zamknięciu kadencji sejmowej zmuszonych będzie załatwiać szereg spraw związanych z piastowaniem przez nich mandatów poselskich.

Lwów, 23. 11. PAT. Ukazała się tu odezwa, podpisana przez liczne grono obywateli Żydów a wydana z okazji zbliżającego się okresu wyborczego. Odezwa podnosi z uznaniem starania obecnego rządu w kierunku stworzenia dla wszystkich bywateli bez różnicy narodowości warunków gospodarczego rozwoju. Odezwa kończy się słowami: „Precz z blokiem mniejszości narodowej!"

Warszawa, 23. 11. AW. W dniu wczorajszym aresztowano przy ul. Wiejskiej na terenie zakładów amunicyjnych „Pocisk" wałęsającą się bez celu kobietę lat około 35, z wyglądu żydówkę, która odmówiła podania swego nazwiska i miejsca zamieszkania, oraz celu przebywania na terenie zakładów amunicyjnych. W sprawie tajemniczej kobiety prowadzi się energiczne dochodzenie.

Co starostom do tego.

Warszawa, 23. 11. (AW) Szereg prezesów poszczególnych kół Polskiej Macierzy Szkolnej, otrzymało od miejscowych starostw okólniki zawierające zapytania, co do przynależności partyjnej i organizacyjnej prezesów i członków zarządów Kół.

Rząd Kółkom rolniczym wstrzymał kredyt.

Warszawa, 24. 11. (AW.) Pisma donoszą, że rząd wstrzymał kredyty dla wszystkich Kółek Rolniczych. Decyzję swą motywują rząd chęcią oczyszczenia z elementów politycznych, organów czysto-społecznych, jakiemi winne być Kółka Rolnicze i Centralne Towarzystwo Rolnicze.

Z Rosji Sowieckiej.

Porządek dzienny 15 kongresu partji komunistycznej.

(AW). Na porządku dziennym obrad 15 kongresu partji komunistycznej, który zwołano na dzień 1 grudnia br., znajdują się sprawozdania Centralnego Komitetu, Centralnej Komisji Kontrolnej i Centralnej Komisji Rewizyjnej Partji, dalej sprawozdanie egzekutywy Międzynarodówki komunistycznej, ustalenie dyrektyw dla stworzenia planu gospodarczego na najbliższych 5 lat, wreszcie zagadnienia pracy na wsi i wybory do władz partyjnych.

Ciężkie położenie finansowe Trockiego.

(AW.) Na skutek pozbawienia Trockiego wszelkich urzędów i członkowstwa partji, znalazł się on w ciężkiem położeniu finansowem. Jako urzędnik partyjny Trocki otrzymywał tylko 220 rubli miesięcznie, natomiast główną część jego dochodów stanowiły wpływy z jego pisarskiej działalności. Za niektóre artykuły dla „Izwiestij" i innych pism otrzymywał on około 1.000 rubli. Przeważną część swoich dochodów Trocki przeznaczał na cele dobroczynne, na skutek czego nie jest on obecnie majętnym człowiekiem, który mógłby sobie pozwolić na wydatek kilku tysięcy dolarów, potrzebnych na wynajęcie w Moskwie przyzwoitego mieszkania. W chwili obecnej, Trocki zamieszkał przy rodzinie jednego ze swoich przyjaciół.

Zlot 300. aeroplanów do Moskwy.

Na uroczystość rocznicy 10-lecia rewolucji październikowej ZSSR. zleciały się ze wszystkich stron ZSSR. aeroplany w ilości 300, które wziąć miały udział w wielkiej paradzie powietrznej nad Moskwą. Paradą ta z powodu niesprzyjającej pogody odkładaną była z dnia na dzień, aż wreszcie musiano ją zupełnie odwołać.

Rozstrzelanie profesora Borodajewskiego.

Sowiecki sąd w Brjańsku skazał na rozstrzelanie prof. Borodajewskiego za działalność antysowiecką. Wyrok został wykonany.

Radykalna rada Rykowa.

W Berlinie otrzymano wiadomość, że jakoby Rykow radził Stalinowi „zlikwidować" Trockiego, a następnie szukać zgody ze światem kapitalistycznym.

Polsko - niemieckie rokowania handlowe.

Protokóły rozmów Stresemanna z Jackowskim.

Dr. Twardowski na czele delegacji polskiej. Dr. Ernst zastąpił Lewalda

Berlin, 23. 11. (AW). Dziś o godz. 12 w południe podpisano w niemieckim urzędzie do spraw zagranicznych protokół z rozmów odbytych między 17 a 23 listopada między ministrem Stresemannem a pełnomocnikiem polskim dyr. Jackowskim. Protokół ten obejmuje 5 stron pisma maszynowego i zawiera wytyczne w sprawie zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego, o który rokowania mają się rozpocząć w przyszły poniedziałek. Ustalono również, iż na czele delegacji polskiej stanie dr. Juljusz Twardowski, a przewodniczącym delegacji niemieckiej ma zostać dyr. ministerjalny min. skarbu dr. Ernst. Podpisanie dzisiejszego protokółu należy uznać za początek likwidacji wojny celnej polsko-niemieckiej. Jutro ma nastąpić w Warszawie podpisanie polsko-niemieckiej umowy emigracyjnej.

Berlin, 23. 11. PAT. Dyrektor Jackowski w towarzystwie radcy ministerstwa skarbu Adamskiego, naczelnika wydziału w ministerstwie spraw zagr. Lipskiego, oraz radcy M. S. Z. Szymicha wyjechał dziś wieczorem do Warszawy.

Berlin, 23. 11. PAT. Poseł niemiecki w Warszawie Rauscher odjechał dziś do Warszawy. Równocześnie wyjechał z Berlina do Warszawy dyrektor departamentu niemieckiego ministerstwa skarbu Weigert, w celu podpisania umowy w sprawie polskich robotników rolnych.

Berlin, 23. 11. PAT. Rozmowy przedwstępne, prowadzone przez min. Stresemanna i dyr. Jackowskiego w sprawie rokowań polsko-niemieckich o traktat handlowy zostały w dniu dzisiejszym zakończone. W czasie tych rozmów **doszło do uzgodnienia zasad**, mających obowiązywać w rokowaniach pomiędzy delegacjami, które to rokowania zostaną podjęte na nowo. Celem rokowań będzie możliwie szybkie osiągnięcie porozumienia gospodarczego na uzgodnionych zasadach przy równoczesnem **zniesieniu obustronnych zarządzeń bojowych.** W związku z temi pierwszemi rokowaniami toczyć się będą dalsze rokowania o ostateczny traktat handlowy. Gabinet Rzeszy powziąć ma w dniu dzisiejszym decyzję co do osoby, której powierzone ma być **kierownictwo w rokowaniach ze strony niemieckiej.** Równocześnie ze sprawą zasadniczego porozumienia w sprawie ogólnych rokowań gospodarczych, zostały również ukończone rokowania w sprawie układu drzewnego, na podstawie którego **Niemcy przyznają Polsce kontyngent przywozowy drzewa tartego.** W związku z tem zniesiony ma być obecny zakaz wywozu do Niemiec polskiego drzewa tartego. Polska zobowiązuje się nie podnosić w tym czasie cła wywozowego na drzewo okrągłe w stosunku do Niemiec. Pozatem przyznane zostają **pewne kontyngenty na pożądane produkty przemysłu niemieckiego, jak samochody, rowery i zegarki.** Układ ten oznacza zapoczątkowanie likwidacji obustronnych zarządzeń bojowych. Podpisanie układu drzewnego nastąpi prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia w Warszawie.

Zawieszenie broni w naszej walce gospodarczej z Niemcami.

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.). Z powodu pisemnego sformułowania rozmów między ministrem Stresemannem a dyrektorem Jackowskim, zapytał tego ostatniego berliński korespondent „Ekspressu" o wyniki dotychczasowych rokowań. Jackowski odpowiedział: są to preliminarze zawieszenia broni. Krótkie to oświadczenie ujmuje najlepiej położenie obecne. Nie ulega już wątpliwości, że delegacji polskiej, będzie przewodniczyć dr. Twardowski, niemieckiej dyrektor Ernst z ministerstwa finansów Rzeszy.

Odmłodzony ekskajzer.

Pisma berlińskie notują pogłoskę, pochodzącą z byłych kół dworskich Poczdamu, że były władca Niemiec, Wilhelm II, poddał się operacji odmładzającej.

Opór Wilhelma przeciw operacji, którą uważał za uwłaczającą jego godności, przełamała żona jego Hermina, która zwróciła uwagę ekskajzera na obowiązki... wobec kraju.

(Wiadomość tę przynosi prasa berlińska regularnie co miesiąc a „dwór" kajzera równie regularnie tej wiadomości zaprzecza. — Red.)

Powodem samobójstwa Joffego aresztowanie studentów chińskich

(AW). Mimo, iż od chwili samobójstwa Joffego minęło już dni kilka, i że odbył się już pogrzeb dyplomaty-opozycjonisty, wrzenie, wywołane przez fakt samobójstwa, a podsycane usilnie przez przywódców opozycji trwa nadal. Powodem tego jest fakt stałego i usilnego pilnowania okolicy Hotelu Europejskiego, w którym zmarły zamieszkiwał, przez silny oddział wojska, który ma za zadanie nie dopuszczać do spodziewanych demonstracyj. Tłumy żywo komentują powody samobójstwa Joffego. Powszechnie utrzymuje się przekonanie, że rozpaczliwy krok spowodowany został bezpośrednio wypadkami, pozostającemi w związku z faktem pobicia demonstracji opozycyjnej studentów uniwersytetu chińskiego imienia Sun-Jat-Sena. Do Joffego będącego prezesem stowarzyszenia „Precz z rękoma od Chin", zwrócili się studenci chińscy, którzy nie ulegli aresztowaniu, z prośbą o obronę. Interwencja Joffego w GPU. nietylko, że nie odniosła żadnego konkretnego efektu, lecz naraziła Joffego na pogróżki ze strony kierowników G. P. U. Ten incydent miał pono skłonić ostatecznie Joffego do popełnienia zamachu samobójczego.

O numerus clausus na wszechnicach węgierskich.

Budapeszt, 23. 11. (PAT) Na uniwersytecie tutejszym panuje spokój. Na politechnice doszło do zaburzeń z powodu przybycia kilku studentów - żydów na wykłady.

Zasłużonemu „Szczęść Boże!"

Zupełnie niespodzianie, w ciągu roku szkolnego, władza duchowna odwołała profesora miejskiego gimnazjum żeńskiego **ks. Kozala** na zaszczytne stanowisko profesora Seminarjum Duchownego w Gnieźnie.

Nietylko szkoła, w której pracował jako nauczyciel religji lecz i szerokie koła społeczeństwa bydgoskiego boleśnie odczuwają to odwołanie jego z posterunku. Jedynie myśl, że odchodzi na stanowisko, na którem czynny będzie brał udział w wychowaniu przyszłego kleru diecezji naszej, żal ten umniejsza. Dziś, kiedy żegnamy ks. Kozala, chętnie przypominamy sobie, czem on był dla młodzieży naszej i naszego społeczeństwa. Znaną przecież jest rzeczą, jak wielkiem cieszył się on dzięki swym zaletom przywiązaniem młodzieży, jako pedagog i kapłan. To też smutek ogarnął młodych na samą myśl, że traci swego kochanego nauczyciela, który był jej wzorem pod każdym względem. Praca w szkole, choć tak wyczerpująca w dzisiejszych warunkach, nie była jedynym terenem wielostronnej pracy ks. Kozala. Szła ona dalej! Ceniło go społeczeństwo bydgoskie za wybitną działalność kaznodziejską i we wdzięcznej ma pamięci kazania jego, wygłoszone czy z okazji większych uroczystości we Farze, czy też konferencyj apologetycznych w kościele gimnazjalnym. Ceniło go również za pracę w konfesjonale. Cichą swoją pracą duszpasterską zaskarbił sobie także wdzięczność naszych biednych niewidomych, którym był najlepszym ojcem i opiekunem. Brał żywy udział w różnych stowarzyszeniach katolickich, że wymienimy choć tylko Ligę Katolicką, na której zebraniach często wygłaszał referaty i wykłady. Zasilał prasę cennemi artykułami o stosunku Kościoła katolickiego do tzw. kościoła narodowego.

Są to tylko niektóre zasługi ks. Kozala, które świadczą o wybitnych zaletach serca i umysłu. Lecz te niech wystarczą, by zrozumieć żal głęboki, jaki ks. Kozal po sobie zostawia, opuszczając nasze miasto. Żegnając go, niezawodnie całe społeczeństwo życzy mu dalszej owocnej pracy na zaszczytniejszem jeszcze stanowisku w zakresie wychowania kleru przyszłego.

Zjazd Chrz. Dem. w Warszawie.

Sekretarjat Główny P. S. Ch. D. w Warszawie donosi, że posiedzenie pełnego Zarządu Głównego Stronnictwa odbędzie się w sobotę, dn. 26 bm. o godz. 6 po pop. w Warszawie w lokalu przy ul. Żórawiej r. 9 m. 14 z następującym porządkiem dziennym:

1. Przyjęcie protokółu.
2. Sprawy organizacyjne.
3. Sprawa obrad Rady Naczelnej.
4. Sytuacja polityczna.
5. Wolne wnioski.

Zarząd Główny P. S. Ch. D. zwołuje na dzień 27 i 28 bm. — w niedzielę i poniedziałek, w Warszawie Zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa. D. 27 bm. o godzinie 8.30 — Msza św. w kościele na Moniuszki 3; o godzinie 10 — obrady w świetlicy Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich przy ulicy Śniadeckich nr. 5.

1. Przyjęcie protokółu.
2. Sprawozdanie Sekretarjatu Głównego.
3. Sytuacja polityczna.
4. Wolne wnioski.

Pomorski Zarząd Wojewódzki Ch. D. reprezentują w Radzie Naczelnej prezes poseł Nowicki, sekretarz Nowak, insp. Wodwud, architekt Rogala z Torunia i Kowalski z Lipinek.

Z DNIA.

Złe języki.

Hej ci ludziska mają złe języki!
Już im wystarcza lada jaki pozór,
Złośliwa plotka albo wymysł dziki,
Ażeby strzępić na swym bliźnim ozór.

Żeby to tylko nieprzyjaciel szkodził —
Lecz i przyjaciel też rozszerza gadki.
Jeszcze się taki w Polsce nie urodził,
Któremu żadnej nie przypięto łatki.

Choćbyś na świecie żył czysto i dumnie,
Choćbyś swą duszę umeblował ładnie,
Nawet po śmierci, nawet w zimnej trumnie
Jeszcze cię ludzka złośliwość dopadnie.

Więc choć wciągają cię na brudną listę
Śmiej się z oszczerców i pozostań hardy,
Bo ten, kto czuje, że ma ręce czyste,
Niechaj się broni milczeniem pogardy.

Henryk Zbierzchowski.

Przeniesienie zwłok Żeromskiego.

(Od naszego korespondenta).

Dwa lata dzielą nas od żałobnej chwili złożenia w katakumbach zwłok Stefana Żeromskiego. Na cmentarzu kalwińskim mróz i cisza. Wysokie śnieżne niebo i marmurowy chłód nagrobków. Śród ciszy odbywa się podniosła uroczystość — złożenie wieńca i przeniesienie szczątków Wielkiego Człowieka do stałego grobu. Grono literatów z Kaden-Bandrowskim, Makuszyńskim, Lechoniem, Goetlem, Strugiem i Tuwimem na czele, przenosi trumnę przez główną aleję. Za nią — Anna Żeromska z Moniką. Krótkie przemówienie wygłasza superintendent Semadeni, krótkie modły, a potem staje nad trumną „wulkan pod śniegiem“ — Andrzej Strug. Przemawia słowami prostemi i surowemi, jak dzień ten, jak ten hołd podniosły i prosty. Przemawia do — jakże nielicznej — garstki przyjaciół i wiernych pamięci Zmarłego. Bolesny wyrzut brzmi w jego słowach:

...Dzień dzisiejszy jest dniem przypomnienia. Żyjemy dniem powszednim, z dnia na dzień i skłonne jest społeczeństwo zapomnieć o źródłach siły i idei.

...Mało miejsca zostaje w duszach dla wielkich, którzy odeszli...

I tem surowszy nakaz w słowach mówcy:

...„Winniśmy czuwać nad pamięcią o Żeromskim. Przypominam, że On jest źródłem wielkości i dał nam nietylko księgi, ale przetwarzał myśli i ducha. On świecił w dobie niewoli, uszanujmy to światło, które płynie z grobu, kiedy żniwo szuka żniwiarzy...“

...„Niech pamięć o Nim będzie żywą w narodzie... i niech pamięć o Wielkim Obywatelu ożywia życie nasze i pokrzepia nas, żywych i obecnych...“

Skończył. Skrzypi śnieg. Za bramą cmentarną trzeszczą auta, dzwonią tramwaje, toczy się dzień powszedni. Odchodzimy od granitowego bloku z najwymowniejszym napisem „Stefan Żeromski“ i dusze nasze są przepojone najprostszemi słowami — przypomnieniem o źródłach siły i idei.

Gdyśmy znaleźli się za furtą jedno tłoczyło się z serc do mózgów pytanie: czy społeczeństwo nie miało czasu przez dwa lata spełnić życzenia twórcy i przenieść go na wieczny odpoczynek do Nałęczowa, gdzie wystawił mauzoleum jedynakowi Adamowi i pragnął przy nim ledz po zmudach doczesnych. Dlaczego zamiast wśród zieleni majestatycznego uzdrowiska, na własnej mordze ziemi, zdobytej krwawicą pióra, dano mu wiekuisty odpoczynek w grudzie cmentarzyska, nie nastrajającego bynajmniej duszy do sentymentu. Miał być wśród jego mogił przypadkowym gościem, a został — jak widać — skazanym na trwałe przebywanie wbrew własnej woli. Nawet ten kamień grobowy, ofiarowany przez miasto z łomów pozostałych po zwalonym soborze jest jaskrawem zaprzeczeniem żywota, chceń i porywów. Jakaś mglistość okrywa to, co stało się w niedzielę na okrajach miasta, mglistość, domagająca się rozdarcia zasłony. Był przecież komitet, na jego czele p. Lorentowicz, obecny literacki dyrektor teatrów miejskich. Niech powiedzą!...

Warszawa, listopad. W. K.

Apel do magistratów pomorskich.

Nie abonujcie pism wrogich Polsce!

W niejednych czytelniach publicznych na Pomorzu są wyłożone pisma niemieckie dla czytelników Niemców. Brak jednak organu najważniejszego, tygodnika „Menschheit“, którego redaktor z odwagą odsłonił zbrodnicze pomysły militarystów niemieckich przeciw Polsce i za to poszedł do więzienia. Tygodnik „Menschheit“ informuje o stosunkach w Niemczech lepiej — bo prawdziwie. Nie dajmy się okłamywać przez Berl. Tagebl., Voss. Ztg. i podobne dzienniki u nas chętnie czytywane.

Odpływ niemczyzny na Śląsku.

31.000 dzieci polskich zgłoszono do 1-ych klas.

2.714 do niemieckich.

Katowice (AW). Ostateczne obliczenia wyników wpisów do pierwszych klas szkół powszechnych pod względem narodowościowym wskazują na ogromną przewagę dzieci zapisanych do szkół polskich, których jest 31.000, w stosunku do dzieci niemieckich, których jest 2.714, z czego 720 poddanych zostanie egzaminom ze znajomości języka niemieckiego przez szwajcarskiego inspektora szkolnego Maurera.

WANDA ZALESKA-KURNATOWSKA (22

Tajemnica nocy październikowej.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Tego samego wieczoru, Helenka w przystępie szczerości opowiedziała jej wszystko: jak Gozdawa z całą brutalną bezwzględnością wywlókł na światło dzienne i udowodnił chłopskie pochodzenie jej męża; jak wskutek procesu i związanych z nim przeżyć osobistych odeszła od kochanego niegdyś człowieka, straciła dom i stanowisko... jak powinna nienawidzieć sprawcę tej katastrofy, za straszną krzywdę, którą jej wyrządził, — a jednak (wyznała to najdziwniejsze!) nie ma do niego żalu! Czuje jego wielkość, jego potęgę, jego siłę... — Gdy wtedy w Siedlcach przyjechawszy na ostatni dzień rozpraw sądowych, zobaczyłam go, gdy usłyszałam jego wspaniałe przemówienie, powiedziałam sobie: To jest człowiek, do którego świat powinien należeć, i należeć zwycięstwo! i... najpiękniejsza kobieta! A Żańcia słuchała; (umiała słuchać!) i myślała, iż bardzo wkrótce Helenka uprzytomni sobie, że sama chce dla niego być tą „najpiękniejszą“.

Widywali się prawie codzień; Czesław, jako dawny znajomy i przyjaciel Żańci, miał wstęp do jej domu. A w domu tym, mieszkała Helenka...

I przed oczami baronówny (które już tyle widziały!) snuła się miłość; cało na razie z marzeń i obłoków, prawdziwie, zaklęta w rzeczywistość bajka. A Żańcia patrząc na to, myślała, że życie to jednak nieobliczalna, nieprzewidziana nigdy fantazja... i że ta fantazja bywa czasem bardzo, bardzo bolesna... i że są sytuacje takie tragiczne, że prawie groteskowe... Dlaczego u niej, właśnie u niej spotkało się tych dwoje... Dlaczego ona, która całe życie kochała Czesława, jest zmuszoną dziś patrzeć w domu własnym na jego uczucie dla innej kobiety?..

...Bo w życiu jest bardzo, bardzo dużo łez, i bajki, nawet te najpiękniejsze — niezawsze dobrze się kończą...

Lecz dla tych dwojga narazie przestał istnieć świat; byli tylko oni, — i to jutro słoneczne, w które szli... Gdzieś w dal niepowrotną odeszła przeszłość; wszystko co było Zenonem, wszystko co było Olchową... Czasem w duszy Czesława wstawało przypomnienie tych lat, gdy byli zdala od siebie, i gdy Helenka płakała. — Teraz przyszła chwila naprawienia krzywdy! — mówił sobie wówczas. I podczas, gdy szukał dróg i środków, aby zupełnie, całkowicie wynagrodzić przez swoją miłość ukochanej kobiecie, to wszystko, co za jego przyczyną wycierpiała, podczas gdy Helenka każdem spojrzeniem, każdym uśmiechem mówiła, że złego nie pamięta, a tylko kocha i pragnie, — Żańcia tłumiąc w sercu ból własny, przygarnęła do siebie Jadwinię, bezdomne pisklę, niewinną ofiarę życiowej tragedji rodziców.

Dziewczynka snuła się wśród tych wszystkich zawikłań, z zagadkowym wyrazem w prześlicznych niebieskich oczach, oczach matki, — onieśmielona i smutna.

Było to dziecko wybitnie smutne; ale Helenka nie widziała tego, zapatrzona w siebie, w swoje szczęście, w swoją miłość, w Czesława... Przebywali teraz prawie ciągle razem; często wychodzili na spacer, na koncert, do teatru. Lecz nie ogłaszali oficjalnie swoich zaręczyn...

A Żańcia patrzyła na dziecko; i przypominało się jej dzieciństwo własne po śmierci ojca, przy boku matki pięknej i uwielbianej...

Wiedziała co to jest opinja! Wiedziała czem są ludzkie sądy; wiedziała jaka straszna krzywda dla córki z takich niejasnych sytuacji wynika... I ona, która nie skarżyła się nigdy, ona która nawet w duszy własnej nie potępiała matki — i kochała ją mimo wszystko, — zapragnęła za wszelką cenę ustrzedz Jadwinię od tego, co mgłą ponurą nad jej życiem zawisło, i do życia tego nie dopuściła słońca...

Więc dnia pewnego, gdy Czesław przyszedłszy, nie zastał Helenki, i czekał na nią, zapytała go wprost:

— Czy pan rozwodzi panią Zawiejską, i żeni się z nią?

Zaskoczony tem kategorycznem postawieniem kwestji, zmieszał się jak uczeń, przyłapany na gorącym uczynku. Zrobiło mu się strasznie nieprzyjemnie ze względu na Żańcię: — Może ona to odczuwa jako osobistą obelgę; może myśli, że jej uchybiam, z powodu przeszłości, i tradycji tego domu, w którym romansowano tyle.

— Tak, zapewne, naturalnie; nie mówiliśmy jeszcze o tem — plątał się w odpowiedziach.

— Trzeba pomówić — ze względu na dziecko — poważnie powiedziała Żańcia.

We dworze Olchowskim, pozbawionym urody kobiety i szczebiotu dziecka, wiódł Zenon życie, które było właściwie powolnem konaniem. Początkowo łudził się, że Helenka wróci; to był temat do nieskończonych nigdy rozmów i marzeń, z których zwierzał się biedaczysko księdzu Antoniemu, jedynemu przyjacielowi, który mu pozostał wierny. Po przegranym procesie, wykazującym, że on, Zenon — nie jest Olchowski, — tylko syn fornala — chłop zwyczajny, odsunęli się od niego wszyscy znajomi i sąsiedzi. Zrobiła się dokoła niego straszna pustka. Rodzina — która nie była jego rodziną — wyrzekła się go również; pozostał zupełnie sam, na gruzach zburzonego szczęścia... Miał prawo ojcowskie do córki ale nie chciał występować sądownie, a dobrowolnie wiedział, że Helenka nie odda mu Jadwini. Zresztą, czyż mógł wciągać dziecko w tę nędzę moralną, i w to odosobnienie, jakie były jego udziałem? Nie! tej krzywdy nie uczyni jej nigdy! Dość, że jej przekazał swoją krew, chłopską krew; dość, że każdy może bryznąć jej w oczy, tem, że jest córką fornala!..

Lecz, gdyby wróciła z matką... A, to co innego! Powrót Helenki zamknąłby ludziom nielitości usta, położył kres jego wyklęciu... Od niej to wszystko zależało! Czyż mogła go uznać rodzina, znajomi, sąsiedzi, gdy go się wyrzekała własna żona!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z KRAJU.

Warszawa, 23. 11. (AW) Do Warszawy przybył wczoraj z Wiednia dr. Juljusz Twardowski b. minister do spraw Galicji. Przyjazd jego pozostaje w związku z zamierzonem powierzeniem mu stanowiska przewodniczącego w rokowaniach handlowych polsko - niemieckich.

Warszawa, 23. 11. (tel. wł.) Do sędziego śledczego we Lwowie, prowadzącego sprawę Eustachiewicza, nadeszły wczoraj pisma, z których wynika, że pułkownik rezerwy Obalski, który zeznawał bardzo obciążająco dla aresztowanego, namawiał jednego z hallerczyków do przyniesienia mu ulotki o Zagórskim w celu przełożenia jej na język francuski. Obalskiego usunięto niegdyś ze związku hallerczyków.

Proces o rozpowszechnianie ulotek o gen. Zagórskim.

Prokuratorja lwowska wygotowała akt oskarżenia przeciwko obwinionym o rozpowszechnianie ulotek o gen. Zagórskim. Oskarżono dwie osoby o zbrodnię naruszenia spokoju publicznego i jedną o współudział. Proces rozpocznie się prawdopodobnie w styczniu roku przyszłego. Jak informują pisma, podejrzeni poprzednio adw. dr. Arnold i studenci Gałązka i Pszona nie zostali objęci aktem oskarżenia.

Proces ks. prałata Godlewskiego.

W ub. poniedziałek w Warszawie sąd pokoju rozpatrywał trzy sprawy, w których oskarżonym był ks. prałat Marceli Godlewski jako redaktor czasopisma pt. „Wiadomości Parafji WW. Świętych" z powodu trzech konfiskat czasopisma.

Dwa artykuły inkryminowane dotyczyły zniknięcia gen. Zagórskiego, zaś trzeci zatytułowany był „Działalność masońskich sekciarzy w Polsce". Wszystkie sprawy sąd odroczył, celem udostępnienia przeprowadzenia oskarżonemu dowodu prawdy.

Spadający lód z dachu w Częstochowie zmiażdżył czaszkę dziewczynie.

Z Częstochowy donoszą: Robotnica Helena Postkówna lat 19, idąc do fabryki Gnaszyn, ulicą Wieluńską, koło domu p. Nagłowskiego, została uderzona w głowę kawałkiem lodu, który zrzucano z dachu, doznając ciężkiego uszkodzenia czaszki. W stanie beznadziejnym przewieziono nieszczęśliwą ofiarę ulicznego wypadku do szpitala.

Połączenie Krakowa z Warszawą przez Radom.

Z Warszawy donoszą: Ministerstwo komunikacji przystąpi w sezonie zimowym do wytknięcia trasy nowej linji kolejowej Warszawa—Radom oraz Miechów—Kraków, które to odcinki razem z linją Radom—Miechów mają stanowić najkrótsze połączenie między Warszawą a Krakowem przez Kielce—Radom. Budowa tych linij, o ile znajdą się na to kredyty, rozpoczęłaby się już na wiosnę przyszłego roku.

Obity korespondent „Wolnego Słowa"

W jednym z numerów „Wolnego Słowa" (tygodnika krakowskiego) ukazał się artykuł ostro krytykujący działalność niektórych urzędników komisji zdrojowej w Krynicy. W związku z tem kilku robotników w Krynicy pobiło domniemanego autora artykułu. Policja wszczęła dochodzenia w celu ustalenia ewentualnych sprawców, którzy namówili robotników do tego karygodnego czynu.

Bandyci zatrzymali 30 wozów z kupcami

Z Brześcia nad Bugiem donoszą, że w pobliżu Włodawy dokonano zuchwałego napadu na kupców, powracających z jarmarku. Bandyci uzbrojeni w rewolwery, zatarasowali drogę kłodami i w ten sposób zmusili 30 wozów do zatrzymania się. Po sterroryzowaniu kupców odebrano im przeszło 10 000 zł. gotówką. Bandyci byli w maskach, co utrudnia dochodzenia.

Ofiara zbirów ukraińskich żyje!

Huk, po dokonaniu operacji, wraca do zdrowia.

Lwów, 23. 10. (Tel. wł. Akademik Huk, nad którym ukraińcy dokonali sądu doraźnego strzelając do śpiącego, poddany został operacji, która zakończyła się pomyślnie. Mianowicie wyjęto mu kulę z czaszki i ze szczęki, a wobec tego wyniku jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Jeszcze przedtem usiłowano go przesłuchać, ale nie mógł on dać żadnej odpowiedzi. Dochodzenia policyjne prowadzone są z całą energją. Już w wczesnych godzinach rannych uwiadomiono telefonicznie wszystkie komendy policyjne w Małopolsce o zaszłym wypadku i podano im rysopis zbiegłych zbirów.

Prócz dochodzeń w kierunku politycznym prowadzi policja na podstawie pewnych danych również dochodzenia w kierunku zbrodni na tle zazdrości. Podobno Huk kochał się w pewnej dziewczynie, która miała rzekomo adoratora w osobie jednego studenta ukraińskiego. Istnieją przypuszczenia, że zamachu dokonał rywal. Obecnie odbywa się sprawdzanie jego alibi.

Napad rabunkowy na kupca pod Łodzią.

Pies policyjny „Wisła" wykrył zbrodniarzy.

Pod Łodzią na szosie, prowadzącej z Łasku do Zelowa dokonano napadu rabunkowego na kupca Feldmana. Nagle napadło go z tyłu dwuch mężczyzn, którzy obezwładniwszy go, zażądali oddania gotówki pod groźbą użycia noży. Ponieważ Feldman odpowiedział przecząco, bandyci poczęli się nad nim znęcać, bijąc go rękojeściami noży. Jednocześnie zaś jeden z nich zrewidował kupca i po zrabowaniu 300 złotych, zadał Feldmanowi dwa ciosy nożem w okolicę pleców i prawego ramiona. Drugi z bandytów, który krępował Feldmana, uderzył go następnie łomem żelaznym w głowę. Feldman padł wskutek otrzymanych ran na ziemię, zalewając się krwią. Bandyci w obawie, aby ich nie wykryto, przenieśli następnie nieprzytomnego kupca do pobliskiego rowu, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Na miejsce przestępstwa sprowadzono psa policyjnego „Wisłę", który po godzinnej wędrówce dotarł poprzez gęsty las do wsi Okupy. Wywiadowcy, idąc za „Wisłą", przybyli do jednej z chat. W tym momencie pies z zajadliwością rzucił się do izby, na dwuch osobników, raczących się wódką.

Na widok policji, obaj okazali ogromne zdenerwowanie i przestrach. Wzięci w krzyżowy ogień pytań przez wywiadowców, przyznali się do napadu, wobec czego natychmiast skuto ich w kajdany i pod silną eskortą odprowadzono na dworzec do Łasku, skąd zostali przetransportowani koleją do więzienia sieradzkiego.

Bandytami okazali się Wiktor Porębski i Zenon Kowal.

Poskromienie figlów literackich.

(Od naszego korespondenta).

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiedli pp. Mieczysław Grydzewski i Antoni Słonimski, pierwszy jako redaktor „Wiadomości Literackich", drugi jako autor sprawozdania z wystawienia w Teatrze Narodowym „Snu srebrnego Salomei". Pan recenzent wyostrzył tym razem jeszcze silniej brzytewkę, niż zwykle, Słowackiemu odmówił genjuszu, a naczelnego dyrektora teatrów miejskich, p. Artura Śliwińskiego, b. premjera, nazwał karjerowiczem i ignorantem, któremu należy „pokazać drzwi".

Przed podjum trybunału przewinęły się sylwetki dobrze znanych na bruku stołecznym postaci. Oskarżeni bowiem w zamiarze udowodnienia tezy o niefachowości i nieznaniu się na rzeczy p. Śliwińskiego, uruchomili cały szereg świadków. Na frontową linję wybili się przedewszystkiem bezpośrednio zainteresowani dzięki zamknięciu teatru deficytowego im. Bogusławskiego p. Leon Schiller, b. jego dyrektor i p. Wiljam Horzyca, b. kierownik artystyczny. Obaj zwalili winę za skasowanie ważnego ich zdaniem przybytku na p. Śliwińskiego i nie szczędzili słów ważkiej nagany. Sekundował im redaktor „Tygodnika Illustrowanego", bardzo kulturalny teatrolog, dr. Władysław Zawistowski, przepuszczając przez najeżone kolce przedstawienie poetyckiego dzieła Juljusza.

Sala Sądu Okręgowego przy ul. Miodowej zamieniła się w laboratorjum, rozbrzmiewające niezwykłymi dźwiękami. Tam, gdzie codziennie niemal sprawiedliwość karząca bierze za szyję rozmaite męty, gdzie krew, mord, kradzież, cudzołóstwo, są muzyką najpospolitszą, zasłyszano wyjątkowo o dostojeństwie twórczości duchowej. Chwilami nasuwała się wątpliwość w dosyć zresztą pustej sali — mimo sensacyjności powództwa — czy aż trzeba było rzucać obrazę do stóp Temidy i czyhać na ukaranie rozwydrzonych swywolników. Stokroć tak! Obaj wyniesili wyrok, opiewający na dwa tygodnie więzienia, a tem samem nauczkę, że pióro nie służy do rozpościerania plugastwa. Rozhukanie pp. Grydzewskiego i Słonimskiego jest tylko echem tego, co się dzieje i działo w dziedzinie polityki. Oczernianie, przypinanie łatek, opryskliwe wyrażania się o ludziach pracy, słowem jakieś beztroskie wierzganie dla efektu. Wyłamywanie kłów na wszystkich sprzykrzyło się narescie ludziom.

P. Grydzewski, założywszy przed kilku laty „Wiadomości Literackie", miał dobry pomysł i zabrał się do rzeczy zręcznie, aby stworzyć pomost pomiędzy lekko ujętym sposobem zainteresowań literaturą a jej poważnem opracowaniem.

Pismo osiągnęło wkrótce punkt szczytowy powodzeń, rozpanoszyło się szczególniej między inteligencją żydowską i w chęci pobrobienia dalszych podbojów szło ciągle na zbocza hołdowało krzykliwości, taniemu frazesowi, kawałom i dowcipom, mocno przypominającym djalogi wesołków z teatrzyku rozmaitości „Qui pro quo". Prenumeratorzy zwiewali, tygodnik znikał z oczu i jego popularność okryła się pyłem. Dziś, jest tylko przeszłością, przypominającą się od czasu do czasu wulgarnemi zgrzytami. Dzierży w ich królestwie berło p. Słonimski, człowiek niewątpliwie inteligentny, ale niesłychanie arogancki, zastępujący sprawiedliwy rozbiór sztuki, ghurowatymi frazesami i zjadliwością, nie mającą nic wspólnego ani z literaturą, ani dowcipem. Wprawdzie p. Słonimski jest z rasy Heinego, ale nie z Bożej łaski jego talentu i serca... Nic dziwnego, że Śliwińskiemu dość było burzycielskich bzdur, dość nawoływań, aby pożyczyć Kamczatki, postrzydz go i osadzić tam jak katorżnika! Z pewnem odetchnieniem przyjęto do wiadomości wyrok. Niechże i w literaturze zapanuje nareszcie hygjena słowa!

Obaj zasądzeni odwołali się do apelacji. A, gdyby i w niej miał zamknąć się zatrzask, spróbują na pewne wnieść prośbę o ułaskawienie do Prezydenta Rzplitej. Jakkolwiek uformuje się finał wydarzenia, to niezawodne, że postanowienie trybunału rzuciło rącę ostrzegawczą. Proces ten wraz z niedawnym "Żeleńskiego przeciw „Czasowi" jest poważnym etapem na drodze do uzdrowienia chorych stosunków w sferze literackiej.

Warszawa, listopad. **W. K.**

Trzy nowe mosty powstaną w Warszawie.

W projekcie regulacji miasta Warszawy, magistrat przewidział budowę trzech nowych mostów przez Wisłę, a mianowicie: jednego na wprost Żoliborza, drugiego na wprost ulicy Karowej i trzeciego wreszcie na Czerniakowie.

Najpierw zrealizowana będzie budowa mostu na wprost ul. Karowej.

Dary dla muzeum na Wawelu.

Zbiory państwowe na Wawelu powiększyły się o dary Leona Pinińskiego, który nadesłał świeżo zakupione w Monachjum znakomite płótna szkoły angielskiej z XVIII wieku, przypisywane Hogarthowi, kilka naczyń starodawnych z miedzi i srebra. Ponadto zaofiarował dr. Walter z Krakowa 21 sztuk mebli stylowych, głównie ze starej wytwórni krakowskiej Hanowicza. Wreszcie kilka osób zadeklarowało 10 sztuk mebli stylowych oraz 8 ozdobnych staropolskich lamp.

Cykl Wyspiańskiego we Lwowie.

Juljusz Osterwa i Marjan Jednowski z Krakowa zostali zaproszeni na szereg występów do Lwowa w związku z zorganizowanemi tam uroczystościami teatralnemi ku czci Wyspiańskiego. Osterwa grać będzie Konrada w „Wyzwoleniu", Jednowski zaś Wernyhorę w „Weselu" i Samuela w „Sędziach".

Wiwat król!

We Lwowie odbył się zjazd Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej. Po uroczystem nabożeństwie w kościele św. Mikołaja, celebrowanem przez ks. kanonika Sokołowskiego, nastąpiło otwarcie zjazdu w sali Towarzystwa Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza.

Dłuższy referat wygłosił p. dr. Moszyński. Po południu odbyło się posiedzenie plenarne Zjazdu oraz obrady komisji.

Zjazd zakończono bankietem w salach Hotelu Krakowskiego. (Zdaje się, że ten ostatni punkt programu był najważniejszy! — Red.).

Na szosie znaleziono zamordowanego kupca.

W odległości 7 km od Zgierza na szosie znaleziono zwłoki kupca Milsztajna, który został zamordowany.

Morderstwo nie miało charakteru rabunkowego, gdyż przy trupie znaleziono 500 złotych nietknięte, złoty zegarek i pierścień.

Zachodzi podejrzenie, iż M. zamordowano z zemsty. Denat pławił się w kałuży krwi. Głowę miał strzaskaną tępemi narzędziami, lewe oko wybite. Przed zamordowaniem musiano się znęcać nad nim w bestjalski sposób, gdyż brodę odcięto mu wraz ze skórą.

Od rewolwerowych strzałów jeden brat zabity — drugi ranny.

W Warszawie przy ul. Grochowskiej rozegrała się krwawa scena na tle osobistem. Niej. Kazimierz Gałązka pałał zemstą do Antoniego Bednarskiego i jego brata. Gdy ich spotkał na ulicy błyskawicznie wyjął rewolwer i dał do nich szereg strzałów. Pierwszy stoczył się na śnieg Antoni, następnie upadł i Feliks Bednarski. Obaj broczyli we krwi. Ranny trzema kulami w pierś Antoni Bednarski zmarł przed przybyciem karetki Pogotowia, rannego zaś w głowę Feliksa przewieziono po opatrunku do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Przemytnicy litewscy na granicy polskiej.

Na granicy polsko - litewskiej, w okolicy miasteczka Dukszty, doszło onegdaj w godzinach wieczornych do utarczki z bandą przemytników, która usiłowała przekroczyć granicę i na wezwanie zatrzymania się cofnęła się na stronę litewską, ostrzeliwując się ogniem karabinowym. Z zachowania się przemytników wnosić można, iż usiłowali oni przekroczyć granicę za wiedzą Litwinów.

Pomóżmy Niemcom pokochać Polskę.

Zwrócił się do redakcji naszej osobiście przedstawiciel pewnego niemieckiego towarzystwa telefonicznego z zapytaniem, czy w naszem piśmie głosimy bojkot niemieckich fabrykatów, a specjalnie urządzeń telefonicznych, gdyż pewien magistrat większego miasta w Polsce, powołując się na nasze ostrzeżenie, odmówił pracy owej firmie.

Przedłożyliśmy owemu panu nr. 252 naszego pisma i oświadczyliśmy:

Redakcja „Dziennika Bydgoskiego" stoi na stanowisku, że niema dwóch narodów sąsiednich, któreby tak mało ze sobą wojen toczyły jak Polska i Niemcy. Nieprzyjazne stosunki pomiędzy obu państwami nie leżą w interesie ani Polski ani Niemiec. Dopóki jednak w Niemczech głosić będą hasło rozbioru Polski, jak to czynią nawet pacyfiści, jak Schücking i republikanie demokraci, jak Emil Ludwig, dopóty przestrzegać będziemy czytelników, aby groszem polskim nie wspomagali przemysłu niemieckiego, który finansuje prasę niemiecką, propagującą zbrodnicze pomysły przeciw Polsce; ponadto przemysł niemiecki urządzony jest na wojnę.

Pozatem oświadczyliśmy, że Krupp sprzedając armaty np. do Chili, zapoznał przedtem chilijskich artylerzystów z obsługą dział. Natomiast inne fabryki niemieckie, pracujące w Polsce, a zwłaszcza telefoniczne, chciałyby handlować jak niemieckie ludwisarnie z 16 i 17 w., które z armatami dostarczały zaraz obsługę lancknechtów. Te czasy minęły. Zagraniczne fabryki, chcące podtrzymać interes z Polską, muszą wzorem Forda, Underwooda wykształcić monterów i techników Polaków. Tymczasem towarzystwa telefoniczne nie chcą widocznie polskich monterów wykształcić w najwyższej specjalności, używając Polaków tylko do pośledniejszych prac jak zakładanie drutów.

To wyjśnienie nasze przyjął przedstawiciel niemieckiego towarzystwa telefonicznego i oświadczył, że powiadomi naczelne kierownictwo firmy o naszem stanowisku, któremu nic zarzucić nie może — z wyjątkiem rzekomej trudności pozyskania odpowiednich ludzi.

Oświadczamy z tego miejsca, że przekonawszy się o skutecznej metodzie wzbudzenia dla nas miłości u Niemców przez bojkot ekonomiczny, nie zaniechamy zachęcać czytelników do tej metody, dopóki Niemcy nie zaniechają swych wrogich wystąpień przeciw Polsce w swej prasie.

Matko Polko, jeśli nie chcesz wojny, któraby Ci wytraciła Twoich synów, nie kupuj towarów niemieckich. Wspieraj przemysł polski, bo tylko waszemi groszami zbiorą się olbrzymie sumy na rozszerzenie przemysłu polskiego, który da zatrudnienie waszym mężom, braciom, synom i wnukom.

Takie stanowisko zapewni nietylko wzrost przemysłu polskiego, ale szacunek Niemców dla Polski. Niemcy zaczną się liczyć z Polską i przestaną jej szkodzić. Od was to głównie zależy, matki Polki, jeśli wojenne pomysły niemieckie w zarodku zostaną zduszone.

A. P. B.

ZMARLI.

Ś. p. **Bolesław Czupryński** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Antonina ze Szczutkowskich Szeszycka** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Szczepan Skonieczny** w Kruszwicy.

Ś. p. **Bronisław Matuszak** w Inowrocławiu.

Ś. p. **dr. med. Aleksander Ossędowski** w Gnieźnie.

Czy warto emigrować do Argentyny i Australji?

Rządy obiecują emigrantom złote góry.

Argentyna posiada jeszcze olbrzymie tereny, na których może osadzić wielkie masy emigrantów. W tym celu rząd ma w opracowaniu konkretne projekty osadnictwa, wedle których emigranci będą otrzymywali od rządu argentyńskiego gotowe domy, narzędzia pracy, inwentarz, a równocześnie wybuduje się dla osiedli emigranckich nowe drogi żelazne, oraz dokona się prac meljoracyjnych. Emigrant będzie musiał państwu zwrócić ratami wyłożone koszta w okresie najmniej 10-letnim. W ten sposób stanie się właścicielem uprawnej ziemi. Tereny, jakiemi państwo rozporządza, wynoszą przeszło 6 miljonów ha gruntu.

Australja rozwiązuje już problem emigracyjny z doskonałym wynikiem od kilku lat. Obszary w południowo-zachodniej Australji dostatecznie nawodnione, dostarczają emigrantom znakomitej ziemi. Rząd Australji zachodniej nadaje działki ziemi bezpłatnie. Każda działka wynosi 150 akrów. Osadnictwo jest organizowane w ten sposób, że kolonista otrzymuje 40—60 akrów oczyszczonych z lasów, domek, inwentarz żywy i martwy, duży kawał pastwiska i wszystko, co jest niezbędne dla założenia mlecznego gospodarstwa. Posiadanie kapitału nie jest wymagane, natomiast kolonista musi spłacić koszta, wyłożone przez państwo w ciągu 30 lat.

Osadnicy są skazani na samotność, która odstrasza bardzo wielu od tego rodzaju trybu życia. Nie mniej jednakowoż dzieci korzystają z bezpłatnej nauki, opieki lekarskiej i towarzyskich rozrywek, jakich w tych drobnych skupieniach można dostarczyć.

Dla ludzi z uniwersyteckiem wykształceniem, którzy zamierzają się przesiedlić do Brazylji nastąpiło ze strony rządu brazylijskiego niemałe utrudnienie. Oto wszystkie osoby, posiadające dyplomy zagraniczne, muszą się poddać ponownej habilitacji w języku portugalskim. Habilitacja kosztuje 620 milrejsów, czyli 750 zł., nie licząc kosztów druku pracy habilitacyjnej, której 60 egzemplarzy musi się dołączyć do podania, celem rozdania profesorom.

Dotyka to w szczególności boleśnie lekarzy polskich którzy niejednokrotnie wyprawiają się do Brazylji. Posiada ona bardzo mało jeszcze sił lekarskich, gdyż jeden lekarz przypada na 7 tysięcy mieszkańców. Wnętrze kraju jest prawie zupełnie pozbawione opieki sanitarnej i lekarskiej.

6500 osób powinno corocznie kończyć wyższe studja w Polsce.

Prof. Wojciech Świętosławski podaje teoretyczne wyliczenie cyfry, wskazującej, ilu ludzi z wyższem wykształceniem, zatrudnionych w poszczególnych dziedzinach, wynosi w Polsce: 1) Urzędników państwowych i oficerów 30.000; 2) Sił technicznych przemysłowych i górniczych 20.000; 3) Nauczycieli szkół średnich i wyższych 20.000; 4) Lekarzy, weterynarzy i farmaceutów 15.000; 5) Rolników, techników rolnych i leśnych 5.000; 6) Handlowców, bankowców i urzędników technicznych 15.000; 7) W innych wolnych zawodach 15.000; 8) Emigracja 5.000.

Razem więc, wykazuje Świętosławski, że mamy w Polsce 125.000 osób z wyższem wykształceniem. Ponieważ według obliczeń statystycznych, fachowiec z wyższem wykształceniem pracuje przeciętnie 20 lat w swoim zawodzie, wnosić można, że liczba kończących studja wyższe powinna wynosić corocznie 6.500. Obecnie liczba młodzieży studjującej na wyższych uczelniach polskich waha się w tych granicach.

Jeśli jednak chodzi o niezawodnych fachowców bez wyższych studjów, to doświadczenie uczy, że dostarcza ich Warszawa. Są to ci sławetni dygnitarze z... domowem wykształceniem!

Antysemityzm w Niemczech.

Antysemicki publicysta Dr. Ziegler z Weimaru nazwał radcę ministerstwa w Turyngji Dr. Rauscha, żydem, szukającym wszędzie zarobku w sposób nieetyczny. Dr. Rausch zaskarżył Zieglera. Antysemita przedłożył w sądzie orzeczenie profesora zoologji w Jenie, p. Platte. Jest to następca słynnego Haeckła, znany nacjonalista pruski. Platte znał radcę Dr. Rauscha z czasów studenckich i wydał taką opinję: — „Zawsze robił na mnie wrażenie żyda. Przemawiają za tem żółta cera wielki nos i ciemne owłosienie. Jeśli jego najbliżsi krewni nie byl żydami, to nie dowodzi to niczego; może on pochodzić z małżeństwa żydowsko-germańskiego i zgodnie z prawami Mendla dopiero po generacjach u niego ujawniły się cechy żydowskie. Pozatem dowodzi — zdaniem prof. Plattego — żydowstwa Dr. Rauscha okoliczność, iż nie służył w wojsku w czasie wojny, choć robił wrażenie człowieka zdrowego. A wiadomo, — pisze prof. Platte — że żydzi umieli uchylać się od służby wojskowej.

Na nieszczęście prof. Plattego, Dr. Rausch mógł przedłożyć wyciąg z metryk kościelnych do 1350 r., dowodzących, że domieszka krwi żydowskiej nie zachodziła. — Proces ten udowodnił, że zaciekłość partyjna kwitnie na uniwersytetach niemieckich.

Chciał zabić czarownicę.

Z Prus Wschodnich donoszą:

W tych dnich toczył się przed sądem przysięgłych proces, który wykazał, że na Mazurach wśród ludności panuje straszna ciemnota i zabobon. W przebiegu obrad wykazało się, że dorośli ludzie rzeczywiście wierzyli, że oni sami i całe ich gospodarstwa są „zaczarowane". „Czary" zwalczano wszelkiemi sposobami. W tym wypadku chodziło o „czarownicę" wdowę Michałowską z Rydwęga w powiecie ządzborskim. Malarz Wojciech Siebert stawał przed sądem za to, że usiłował „czarownicę" zamordować. Znaleziono ją w łóżku poranioną na twarzy i szyji. Sieberta skazano na 9 lat domu karnego.

*

Takie wypadki zdarzają się na Mazurach „lojalnych i nawskroś pruskich" bardzo często. Są to owoce systemu germanizacyjnego. Tam gdzie niema oświaty w ojczystym języku, musi panować ciemnota, której rezultatem jest wzrost zabobonów, sekt i zbrodni najrozmaitszych.

Ile zarabiają robotnicy w Polsce, a ile zagranicą?

Zarobki w Polsce są najniższe.

Według statystyki międzynarodowego biura prasy za miesiąc kwiecień 1927 r. wynika, że zarobki robotników polskich są najniższe.

Jeżeli realne zarobki robotników w stolicy za miesiąc kwiecień rb. oznaczymy cyfrą 100, to zarobki robotnicze w tym samym miesiącu rb. wynosiły w Brukseli 102.5, w Wiedniu i w Rzymie 107.5, w Pradze i Medjolanie 115, w Paryżu 137,5, w Londynie 250, w Kopenhadze 300, w Filadelfji 427.5.

Niewątpliwie zatem stopa życiowa klasy robotniczej w Polsce jest najniższa, a zwłaszcza, że obliczenia komisji statystycznej nie uwzględniają wszystkich czynników wzrostu kosztów drożyzny.

Co tobie nie miło drugiemu nie czyń.

Pisaliśmy już, że mniejszość niemiecka z poparciem rządu berlińskiego założyła protest w Lidze Narodów przeciw kontroli władz polskich nad zgłoszeniami do szkół niemieckich na Śląsku. Tymczasem „Voss. Ztg." (nr. 279 w. 233 z 22 bm.) ogłasza rezolucję frakcji demokratycznej parlamentu niemieckiego, która domaga się utrzymania suwerenności (Staatshoheit) państwowej nad szkolnictwem niemieckiem w myśl rt. 120 konstytucji niemieckiej widząc tę suwerenność zagrożoną przez projekt szkół wyznaniowych. Jeśli zasada państwowej suwerenności nad szkołą jest dobra w Niemczech, to demokraci niemieccy nie mogą odmawiać władzom polskim suwerenności nad szkolnictwem niemieckiem w Polsce. W żadnym wypadku nie może uchodzić, aby Niemcy w Polsce nadal procesowali się ze swoim, tj. polskim rządem i na pomoc wołali Stresemanna. Dotychczasowe postępowanie rządów berlińskich wskazuje, że chcieliby oni w Polsce nadal stosować receptę Starego Fryca i niemieckiej nierządnicy na tronie rosyjskim, Katarzyny, która to para **opiekę nad innowiercami** w Polsce wymyśliła, jako pozór do interwencji wiecznych na szkodę Polski.

Jeśli tzw. kapitulację zniesiono w Turcji, to tem mniej da się szykanować przez Niemców Polska, kraj o zachodniej kulturze. Pomysły Starego Fryca dawno się przestarzały. Polska dzisiejsza to całkiem inna organizacja niż Polska Sasów i króla Stasia.

(b.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kradzież świętokradcza w Dąbrówce Nowej, powiat Bydgoszcz.

Z 22 na 23 bm. w nocy niewyśledzeni jeszcze sprawcy dostali się przez otwarte okno do kościoła w Dąbrówce Nowej, gdzie rozbili tabernakulum i dwie skarbonki, z których zrabowali około 12 złotych. Następnie udali się na probostwo, gdzie również przez okno dostali się do mieszkania, które splądrowali, a nie znalazłszy pieniędzy, oddalili się, nie zabierając nic z rzeczy.

Policja czyni poszukiwania za świętokradzcami.

Jak się „Rudy" hrabia bawił w Poznaniu?

„Hrabia Wiśniewski" z żoną. — Szampan, wino i śpiew. — Roztrwonili kilkanaście tysięcy złotych.

Nawiązując do notatki naszej o ujęciu w Poznaniu urzędnika zarządu głównego „Huty Pokoju" w Katowicach Adama Rudego, który zdefraudował 35.000 złotych, odebrane z oddziału Banku Polskiego na zlecenie wspomnianej Huty oraz Anny Gawelowej, kochanki Rudego, również z Katowic, donosimy Czytelnikom naszym interesujące szczegóły tej afery.

A więc Rudy pojawił się, wbrew przypuszczeniom policji katowickiej, na gruncie poznańskim i to jako „hrabia Wiśniewski" z „żoną". „Hrabiostwo Wiśniewscy" zamieszkali w apartamentach hotelu „Britania". W hotelu spędzili jednak tylko jedną noc, przebywając cały pozostały czas aż do aresztowania w wesołych lokalach. I tak urządzali istne libacje w pewnym lokalu przy Starym Rynku. W libacjach tych brało udział oprócz „hrabiostwa", cały szereg przygodnych znajomości, raczonych obficie szampanem przez gościnnego „hrabiego z Katowic". Rozrzutność „hrabiego" podpadła organom policyjnym, którzy zamierzali wylegitymować rzekomego „hrabiego". Pan „hrabia" ulotnił się tymczasem do pewnej restauracji przy ulicy Rzeczypospolitej, gdzie też nastąpiło jego przytrzymanie. Sprowadzony na policję, nie chciał Rudy absolutnie przyznać się do swego prawdziwego nazwiska, twierdząc kategorycznie, że nazywa się Wiśniewski. Dopiero kochanka jego „wyśpiewała" całą prawdę w ogniu krzyżowych pytań. Ruda „poczynił" wobec tego również obszerne zeznanie. Dzięki tym zeznaniom udało się policji uratować 8.000 złotych, które Ruda ulokował u pewnego gospodarza na prowincji.

Pewna „Kobieta" z owego lokalu przy Starym Rynku, której sprezentował „hojny hrabia" 1.000 złotych, wręczyła policji 900 złotych oraz kapelusz i rękawiczki, które kupiła za brakujące pieniądze. Garderobiana natomiast z tego samego lokalu, która otrzymała 2.000 złotych od pana hrabiego ulotniła się z pieniędzmi w kierunku Łodzi. U Rudy, ulokował on 14.000 złotych w Katowicach. Zdążył on jednak przetrwonić około 10.000 złotych, sumka bądź co bądź bardzo pokaźna.

„Hrabiostwo Wiśniewscy" odtransportowani zostali w osobnym wagonie „salonowym" do Katowic.

Fordon.

Propagandowy film przeciwgruźliczny wyświetlano u nas dn. 18 bm. Zainteresowanie się tym filmem było bardzo małe.

Miasto wydzierżawiło szpital pocholeryczny, własność województwa, który ma zużyć na mieszkania jednopokojowe dla najuboższych.

Wielką bolączką wiosek Jarużyna, Aleksandrowa i sąsiednich jest droga, prowadząca od szosy do lasu jarużyńskiego, która jest niżej wszelkich krytyk. Już przed wojną interpelowano czynniki odpowiednie w tej sprawie.

Z życia Tow. Polek Stow. Młodz. Katolickiej miało zaszczyt powitać w swem gronie ks. prob. Gostomskiego, który objął protektorat nad towarzystwem.

Licytacja. Dn. 30 bm. o godz. 1 popoł. odbędzie się w lokalu p. Plotki licytacja większej ilości drzewa opałowego i budulcowego z lasu probostwa.

Solec Kujawski.

Stronnictwo Chłopskie i Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości, którem to stowarzyszeniem kierują osoby łączące się ze stronnictwem chłopskiem wysyłają do rozmaitych władz załatwienia na korporacje miejskie, że „nie zawsze załatwiają sprawy miasta po ich myśli". Załatwienia powyższych organizacji odbiegają od rzeczowego stanu rzeczy, są bezpodstawne i mają charakter burzycielski. O sprawach tych już kilkakrotnie pisaliśmy. M. in. wysłano także „rezolucję" do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które odpowiedziało, że nie znajduje podstawy do wydania jakichkolwiek zarządzeń na skutek ich żażaleń.

WTELNO. (Przedstawienie). Ub. niedzieli Tow. Powstańców i Wojaków wystawiło dwie jednoaktówki „Gdzie odwaga i męstwo, Bóg daje zwycięstwo", epizod z walk o niepodległość Polski oraz drugą pt. „Tatuś pozwolił". Publiczność bardzo tłumnie poparła imprezę Powstańców i Wojaków. Po przedstawieniu odbyły się ochocze tany. Należy jednak z ubolewaniem stwierdzić, że nie wszyscy poparli imprezę Powst. i Woj. Brak było przedewszystkiem poważniejszych gospodarzy. A dlaczego?

STRONNO. Dochodzą nas skargi, że licytacja na polowanie odbyła się nieprawidłowo. W końcu wydzierżawiono je za tanie pieniądze Niemcowi. Ile w tem jest prawdy — możeby pan sołtys nam doniósł.

NAKŁO. Tow. śpiewu „Harmonja" rozwija coraz bardziej swą działalność, zdobywając uznanie obywatelstwa. Dalszych nowych członków przyjmuje zarząd. Próby odbywają się co wtorek o godz. 8 wiecz. w Strzelnicy. Życzymy towarzystwu wielkiego rozkwitu i dalszych sukcesów na niwie oświatowej i śpiewaczej.

WYRZYSK. Święto państwowe 11 bm. obchodzono u nas uroczyście. W przeddzień odbył się wspaniały capstrzyk oddziałów P. W. Dnia następnego odprawiona została uroczysta Msza św., wieczorem zaś odbyła się akademja. Na szczególne wyjaśnienie zasługuje wykład ks. prob. Skrzypińskiego. Wieczorem miasto było illuminowane.

Na walnem zebraniu Straży Pożarnej wybrano większością głosów naczelnikiem p. Sumkowskiego, dotychczasowego podnaczelnika, któremu życzymy powodzenia w pracy.

WYRZYSK. (Święto pieśni). Ub. niedzieli Tow. śpiewu „Halka" urządziło swój doroczny występ. Po bardzo pięknem odśpiewaniu całego szeregu pieśni, odbyło się przedstawienie amatorskie. Publiczność bawiła się znakomicie. Po przedstawieniu zabawiano się przy dobrej muzyce tanecznej.

SZKOCJA, pow. Szubin. (Kradzież z włamaniem). W nocy z 17 na 18 bm. nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Emmy Alf, wdowy, zamieszkałej w Szkocji i skradli ubrania męskie, kołdry na łóżka, 13 chustek na głowę, większą ilość garderoby damskiej, szal, serwety, dużą białą miskę z 9-ciu funtami masła oraz 3 pudełka cygar.

BIAŁOŻEWINA, pow. Żnin. (Kradzież koni). W nocy z 21 na 22 bm. skradziono gospodarzowi Ottonowi Zutzowi w Białożewinie, dwa ciężkie konie robocze. Oprócz tego jedną małą powózkę i półszorek roboczy.

JANÓWIEC. (Gościnny występ artystów b. Teatru Popularnego z Bydgoszczy). W sobotę, dnia 26 bm. w sali Domu Towarowego w Janówcu wystawią artyści Teatru Popularnego z Bydgoszczy znakomitą komedję w 3 aktach Turskiego pt. „Ordynans w zalotach". Bilety wcześniej nabywać można u p. Ziółkowskiego. Początek o godzinie 7.30 wieczorem.

JANÓWIEC. (Święto młodzieży). W przeddzień św. Stanisława Kostki członkowie Tow. Młodz. Kat. przystępowali do spowiedzi św. W niedzielę nabożeństwo odprawił i udzielił Komunji św. ks. Noak. Wieczorem odbyła się piękna akademia, którą zagaił ks. Noak. Program wypełniły popisy muzyczne pod batutą Czesława Wendowskiego, jednoaktówka „Ziemski Anioł", bardzo dobrze odegrana oraz komedja „10.000 złotych", deklamacje Tadeusza Bystrzyńskiego itd. Po wieczornicy odbyła się zabawa taneczna, na której bawiono się bardzo wesoło.

PAKOŚĆ. (Gościnny występ b. artystów Teatru Popularnego z Bydgoszczy). W niedzielę, dnia 27 bm. artyści Teatru Popularnego z Bydgoszczy wystawią w sali p. Klicha znakomitą komedję w 3 aktach Turskiego „Ordynans w zalotach". Początek o godz. 7.30 wieczorem.

Z Inowrocławia.

Złoty jubileusz obchodzą w tych dniach pp. Krenzowie z Sielca, powiat inowrocławski. Jubilatom szczęść Boże w dalsze lata.

Obchód rocznicy listopadowej urządzony zostanie w tych dniach przez Koło Tow. Wiedzy Wojskowej wspólnemi siłami 59 pp. oraz 4 pap. Program układa specjalna komisja obchodowa. Już od blisko 6 tygodni trwają próby „Warszawianki" S. Wyspiańskiego, najpiękniejszego dramatu, jaki poezja wydała o roku 1831. Dramat ten reżyseruje p. prof. Birkenmajer z Inowrocławia.

Wystawa Huculsko-Zakopiańska zjeżdża do Inowrocławia w dniu 23 bm. i potrwa do 27-go bm. Eksponaty, które składają się z ręcznych wyrobów krajowego przemysłu ludowego, wystawione będą w Parku Miejskim, gdzie oglądać je można od 9-tej rana do 8-ej wiecz. Wstęp dla dorosłych tylko 50 groszy, dla młodzieży szkolnej 50 groszy, a klasami tylko 20 gr.

Wystawa przeciwalkoholowa urządzona została staraniem Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w porozumieniu z tut. Tow. „Wyzwolenie" w ochronce przy kościele N. Marji Panny. Otwarcie nastąpiło ub. niedzieli o godz. 9 rano, a potrwa tylko trzy dni. Ub. niedzieli zwiedziło wystawę 600 osób.

Wystawa przeciwgruźlicza ma się ku końcowi. Przedstawia się ona bardzo korzystnie. Wystawa obejmuje działy: 1) przedstawienie zarazka gruźlicy (prątek), 2) wrota wtargnięcia i drogi szerzenia się gruźlicy w organiźmie, 3) sposoby zarażenia się gruźlicą i ochrona przed nią, 4) zmiany gruźlicze w organiźmie, tj. gruźlica płuc, kości, stawów, skóry, gruczołów, lelit, nerek itp. Wystawę objaśniają pp. lekarze. Równocześnie w dwóch kinoteatrach wyświetlany jest interesujący film propagandowy, który cieszy się wielką frekwencją. Dotychczas zwiedziło wystawę około 2.500 osób.

Urzędowanie powiatowego lekarza weterynaryjnego. Ze względu na wielki zakres działania urzędować będzie p. Lanowski, powiatowy lekarz weterynaryjny w Mogilnie, który zastępczo spełnia czynności pow. lek. wet. również i w Inowrocławiu, w każdy wtorek i piątek, w tut. starostwie, pokój nr. 19. Godziny przyjęć od 10 do 1 w południe.

Zebranie Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo zagaiła dyr. Tokarska krótkiem przemówieniem, poczem poprosiła na przewodniczącego zebrania ks. proboszcza Jaśkowskiego, a na sekretarkę p. Ferberównę. Obszerne sprawozdanie z działalności towarzystwa złożyła sekretarka p. Zofja Krantzówna, poczem p. Kompłowa zdała sprawę ze stanu kasy, z którego wynikało, że dochodu było 15.695,80 zł, rozchodu 15.694,45 zł, pozostaje 1,35 zł. Nastąpiły dalej wyczerpujące sprawozdania szafarki p. Kłosiowej, szatni p. Ferberowej, kuchni ludowej p. dyr. Tokarskiej, biura towarzystwa ks. dziekana Kubskiego. Biuro to zajmuje się wydawaniem bonów dla żebraków (zamiast gotówki, pośrednictwem pracy (umieszczono przeszło 400 ludzi), poradą prawną, wysyłaniem rozmaitych pism itp. O opiece nad biednymi wygłosiła referat siostra miłosierdzia Marja. **Zarządowi udzielono pokwitowania, przyczem jednogłośnie wyrażano uznanie za pełną poświęcenia pracę na polu miłosierdzia.**

Poszczególne sprawozdania zostaną ogłoszone w myśl uchwały w organie miejscowych towarzystw „Życie Towarzystw". Następnie wybrano **sekretarką p. Wróblewską** zarząd pozatem pozostał niezmieniony, ponieważ wyboru dokonuje się co trzy lata. W wolnych głosach dziękowała p. Tokarska, przewodnicząca towarzystwa, wszystkim ofiarodawcom, w szczególności tut. magistratowi, wydziałowi powiatowemu, p. staroście Dietlowi, ziemianom, kupcom i przemysłowcom m. Inowrocławia oraz p. Benedykcińskiemu, jako jednemu z najhojniejszych obywateli. Modlitwą do św. Wincentego a Paulo zakończono obrady.

Nadzwyczajne zebranie Zjednoczonych Cechów Miejscowych odbyło się w ub. wtorek w Hotelu pod Lwem, które zagaił prezes p. Szczepański, poczem oddał głos syndykowi Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy p. Dutkowskiemu, który w dłuższym referacie omówił projekt dekretu o nowej ustawie przemysłowej, nadmieniając, że wszelkie pogłoski o zlikwidowaniu Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy są bezpodstawne. Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja, a wyjaśnień udzielali pp. Dudkowski i Zakrzewski z Bydgoszczy.

Zrywają krzyże z nagrobków. Od pewnego czasu stwierdzono na tut. cmentarzu grzebalnym, że nieznana banda złodziei zrywa krzyże z pomników, które znajdują się na grobach. Dotychczas zerwano około 20 krzyży z wizerunkiem Pana Jezusa. Policja czyni energiczne dochodzenia za sprawcami profanacji cmentarza. Ma się wrażenie, że krzyże te zrywa jakaś sekta antykatolicka.

Za oszustwo skazał tut. Sąd Pokoju niej. Hodorowskiego z Inowrocławia, na trzy miesiące więzienia i dwa lata utraty praw czci obywatelskiej i ponoszenie kosztów postępowania sądowego.

Znaleziono ub. poniedziałku polisę ogniową i inne papiery, wystawione na nazwisko p. Pelagji Sucharskiej z Dziewy, powiat inowrocławski. Odebrać można je w policji miejskiej.

Wiadomości z Gniezna.

Wiec poselski Ch. D. Staraniem miejscowego koła Ch. D. odbył się w ub. niedzielę w sali Hotelu Europejskiego wiec poselski, który zgromadził bardzo dużo wiecowników.

Wiec zagaił w zastępstwie dr. Jurka — p. Fudziński udzielając głosu p. dr. Grotowskiemu z Poznania, który wygłosił referat o „Ideowości programu Chrz. Dem.". Omawiając stosunek Ch. D. do religji, podkreślił prelegent, że zasada katolicka i etyka katolicka są fundamentem, na którym opierają się wszelkie poczynania Ch. D. — Prelegent domaga się, aby wiara katolicka zajmowała dominujące stanowisko w Polsce.

Omawiając stosunek Ch. D. do narodu, nawołuje prelegent **do walki z nacjonalizmem, który jest wrogiem ojczyzny.**

Poruszając wreszcie sprawę stosunku Ch. D. do państwa, nie pochwala mówca coprawda zamachu majowego, zaznacza jednakowoż, że z chwilą, gdy rząd obecny, został przez sejm uznany, rząd ten należy respektować. **Nie po to czekaliśmy 150 lat na Polskę, woła prelegent, by się wewnątrz buntować (brawo).**

Z kolei przemawiał poseł Roch, wygłaszając nader interesujący referat o „Ruchu politycznym skrajnie nacjonalistycznym (mussolinizm) i skrajnie lewicowym-bolszewickim.

W końcu przemówił jeszcze p. poseł Marciniak, poczem wywiązała się dyskusja, którą jednakowoż przerwać musiano ze względu na przedstawienie, rozpoczynające się o godz. 16.

Z wiecu wierzycieli pożyczek państwowych. Przy bardzo licznym udziale publiczności odbył się ub. niedzieli w sali „Strzelnicy" wiec właścicieli pożyczek państwowych, posiadaczy książeczek oszczędnościowych i udziałowców bankowych, któremu przewodniczył p. Nowacki z Mielżyna.

Uchwalono rezolucję, która domaga się: 1) przeliczenia obligacji na złote w złocie, 2) konwersji listów zastawnych i hipotecznych na 50 proc., 3) waloryzacji wkładek bankowych.

Przytrzymanie doliniarek. Policja tut. przytrzymała na ostatnim jarmarku 2 doliniarki, które na szkodę niejakiej Franciszki Młodziakówny z Kłecka usiłowały skraść portfel, w **którym znajdowało się 400 zł gotówki.**

Włamanie. Dnia 11 bm. włamali się nieznani sprawcy do mieszkania Stanisławy Wierzbińskiej przy ul. Rybnej 10 i skradli 10 zł gotówki, broszkę i wiele innych rzeczy. Dochodzenia w toku.

Zamiast tchórza postrzelił rybaka. Dnia 18 bm. leśnik Łuczak Wincenty z Bugaju, pow. Września, tropił w parku opodal stawu p. Kościeleckiego „tchórzów". W tym samym czasie znajdował się przy stawie rybak Makowski Jan z Miłosławia. Leśnik Łuczak, sądząc, że w krzakach porusza się tropiony, strzelił i niestety zranił poważnie rybaka Makowskiego. Rannego odwieziono do szpitala w Gnieźnie.

Kradzieże. W nocy z 18 na 19 bm. skradziono na szkodę Sobaszkiewicza Józefa ze Skarboszewa, pow. Września, 14 butelek wódki, ubranie granatowe, sznurowane trzewiki, złoty, damski zegarek i nieco gotówki. Śledztwo w toku.

Rzeźnikowi Kruszczyńskiemu Piotrowi z Dziekanowic, pow. Gniezno, skradziono ze składu 30 zł gotówki i pewną ilość wyrobów mięsnych.

Na szkodę Franciszka Ślebiody z Goraminka, pow. Gniezno, skradziono 5 gęsi.

Pożar stogów. Dnia 19 bm. spaliły się dwa stogi na szkodę gospodarza Pękały Szczepana ze Świątnik-wielkich, pow. Gniezno. Poszkodowany jest ubezpieczony na sumę 4.250 zł. Przyczyna pożaru — zbrodnicze podpalenie. Dochodzenia w toku.

Damasławek.

Bibljoteka Czytelni Ludowej. Z inicjatywy inspektora szkolnego p. Jankowskiego prezesa T. C. L. na powiat Wągrówiec zdołano uzyskać większą ilość książek, i w najbliższych dniach nastąpi otwarcie bibljoteki T. C. L-u. Obywatelstwo przyjmie wiadomość tę z wielką radością.

Oszustwa na niekorzyść miejscowej mleczarni w kwocie 108 zł, dopuścił się pewien osobnik, pobierając w sposób podstępny należność za dostarczone mleko innej osoby.

Poznań.

Kościelny kradł pieniądze ze skarbonek. Przed czwartą Izbą Karną Sądu Okręgowego toczyła się rozprawa przeciw kościelnemu kościoła podominikańskiego Rygulskiemu, oskarżonemu o wybieranie pieniędzy ze skarbonek. Oskarżony przyznał się do winy. Trybunał skazał Rygulskiego na 3 miesiące więzienia.

Strajk w firmie drzewnej został zażegnany. Strajk w firmie drzewnej Sroczyński został nareszie zażegnany. Na zebraniu strajkujących odczytano pismo Związku Pracodawców, którzy żądają powrotu strajkujących do pracy i dopiero w tym wypadku godzą się na załatwienie konfliktu. Zebranie zgodziło się na propozycje pracodawców z tem, że konferencja odbędzie się najpóźniej w środę i będzie obowiązywać wszystkie zakłady drzewne.

Nadużycia w konsumie urzędników. W Konsumie Urzędników przy ul. Słowackiego wykryto nadużycia, które popełniał systematycznie, zatrudniony tamże urzędnik Stanisław Michalak. Niesumienny ten urzędnik wynosił towar podczas urlopu kierownika i poszkodował konsum na sumę 3.000 zł. Prokuratorja prowadzi dalsze dochodzenia.

Echa eksplozji w fabryce Cegielskiego. W fabryce Cegielskiego, według oświadczenia zarządu nie eksplodował kocioł parowy, a jedynie mały zbiornik powietrzny, służący do czyszczenia odlewów piaskiem — wyrobu zagranicznego. Faktem natomiast jest, że pracujący przy tym zbiorniku robotnik odniósł poważne okaleczenia.

Rozprawa przy drzwiach zamkniętych. Przed V-tą Izbą Karną Sądu Okręgowego stanęli Stanisław Papeć, lat 15 i jego również 15-letni towarzysz Piotr Dyszak, oskarżeni o usiłowanie dokonania gwałtu na pewnej dziewczynce w maju br. w Robaczkowie. Sąd wydał wyrok, skazujący każdego z oskarżonych na 4 miesiące więzienia.

Epilog wielkich oszustw celnych. Przed Sądem Okręgowym toczyła się przez dwa dni rozprawa karna o oszustwo celne przeciw kupcowi Aleksandrowi Weinbergowi i tow., którzy byli mu pomocni w przestępstwie. Weinberg sprowadzał większe ilości pończoch z zagranicy, podając jednak przesyłki w Urzędzie Celnym jako przędze bawełnianą, nie ulegającą ocleniu. Sąd skazał oskarżonego Weinberga na jeden miesiąc więzienia i grzywnę w wysokości 12.688,50 zł, oskarżonego Marjanowskiego na grzywnę 1.500 zł, Miecz. Marczewskiego na 14 dni więzienia i 1.500 zł, wreszcie urzędników celnych Bolesława Agocińskiego, Jana Ginderę na 21 dni więzienia i 1.500 zł grzywny. (S).

Z POMORZA.

ŚWIECIE. Zebranie koła miejscowego Ch. D., przypadające regularnie raz w miesiącu, przypadło na sobotę, dnia 19-go bm. Salka „Domu Polskiego“ wypełniła się członkami Ch. D. Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa koła p. Jana Mączkowskiego oraz przeczytaniu protokółu przez sekretarza p. Wierzebowskiego wygłosił poseł Nowicki z Grudziądza obszerny referat o sytuacji politycznej, wykazując m. in. korzystne zmiany w życiu politycznem, społecznem i gospodarczem, wprowadzone przez rząd obecny. Referat, w sposób spokojny i rzeczowy wykazujący nasze położenie polityczne, nagrodzono oklaskami. W dyskusji wskazano na potrzebę zmiany i uproszczenia systemu podatkowego, który w swej teraźniejszej formie chroni m. i. bogatych kolonistów i osadników niemieckich. Mówiono o możliwych blokach wyborczych przy zbliżających się wyborach do Sejmu i Senatu i postanowiono, teraz już przygotować w naszem mieście odpowiedni aparat wyborczy. a w najbliższym czasie urządzić wielki wiec przedwyborczy Chrześc. Dem.

SUCHA. (Święto młodzieży). W przeddzień św. Stanisława Kostki członkowie Stow. Młodz. Kat. przystąpili do spowiedzi św. W niedzielę odprawione zostało przez ks. patrona w Lubiewie uroczyste nabożeństwo i wspólna Komunja św.

Wieczorem w sali p. Hoehnego odbyła się wieczornica, przy tłumnym udziale obywatelstwa. Przemawiał nauczyciel Senniсa. Chór męski odśpiewał cały szereg pieśni. Odegrano również sztukę pt. „Anioł ziemski“. P. K. Koźlinka, rodak z Suchej wygłosił deklamację pt. „Zapóźno“. Odegrano jeszcze „Zaczarowany młyn“. Do zespołu amatorskiego należeli pp.: A. Nitka, K. Świetlik, K. Koźlinka, M. Gackowski, Roman i Kazimierz Kulczyk, E. Grabowicz, B. Koźlinkowa i J. Jędrzejczykówna. Na zakończenie przemówił ks. Schliep.

TUCHOLA. Na mocy wniesionej rewizji Sąd Okręgowy w Chojnicach uwolnił oskarżonego o krzywoprzysięstwo kupca Klundera od winy i kary. Okazało się, iż p. K. padł ofiarą podstępnej denuncjacji.

MORZESZCZYN. Odbyło się tu nadzwyczajne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, które zagaił prezes Agatowski. Referat o rocznicy niepodległościowej wygłosił p. Nowak. Uczczono cześć poległych bohaterów przez powstanie. Po skończonem zebraniu pp. Borowicz i Paluszewski opowiadali o swoich przeżyciach na froncie.

SĘPÓLNO. W Powiatowej Kasie Oszczędności zda się, jest coś w nieporządku, na co wskazuje fakt zwołania nadzwyczajnego posiedzenia członków wydziału powiatowego i bezpośrednie potem urlopowanie dyrektora B. Po mieście krążą na ten temat najrozmaitsze pogłoski. Dobrze by było, aby czynniki kompetentne w imię zdrowia publicznego dały pewne wyjaśnienia.

DĄBROWA CHEŁM. Z inicjatywy Powstańców i Wojaków, powzięto myśl zbudowania t. zw. „Bożej Męki“. Wszyscy członkowie odpowiednio opodatkowali się. Jednak chcąc, aby budowę tę przyspieszyć, zawiązał się komitet, który ma za zadanie starać się o fundusze odpowiednie. Otóż komitet ten urządził ostatnio wentę, połączoną z koncertem i zabawą taneczną. Bawiono się znakomicie. Dochód znaczny. P. Popielewskiemu należy się uznanie za oddanie całego lokalu i bufetu do dyspozycji komitetu. Należy się podzięka również komitetowi z p. Semrauem na czele za podjęte prace.

DZIAŁDOWO. Ostatnie ćwiczenia P. W. się nie odbyły, albowiem organizacje P. W. oświadczyły, iż razem ze „Strzelcem“ nie wystąpią. W związku z tem, jak słychać, komendant powiatowy P. W. zrzekł się swego stanowiska.

OSIE. W związku ze świętem młodzieży członkowie Stow. Młodz. Kat. odbyli rekolekcje, spowiedź św. i przystąpili wspólnie do Komunji św. Uroczystą Mszę św. odprawił ks. prob. Puppel, który wygłosił również okolicznościowe kazanie. Przygrywała w kościele orkiestra towarzystwa. Wieczorem urządzono przy pochodniach pochód. Bardzo pięknie przedstawił się iluminowany lokal p. Smeji. Program akademji był bardzo obszerny i wielce ciekawy.

ORZECHOWO, pow. wąbrzeski. (Z życia młodzieży). W dniu święta młodzieży odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. Popołudniu odbyła się uroczysta akademja. ... wypełniły śpiewy i deklamacje stosowne, przy licznym udziale obywatelstwa. Towarzystwo dziękuje ks. dziekanowi Brzezińskiemu i nauczycielowi Rohdemu z Węgorzyna za prace, podjęte nad uświetnieniem wieczoru.

PUCK. (Dlaczego?) Przechodnie zauważyli, iż w ub. tygodniu na ul. Świętopełka jeden z urzędników Pow. Kasy Komunalnej pilnował cudze konie. Jak się okazało, były to konie jednego z interesentów, które polecono mu z urzędu pilnować. Dlaczego do takich rzeczy używa się urzędnika, który winien być otoczony pewnym szacunkiem.

Światowy oszust Gwido Hirsch na ławie oskarżonych.

Pod nazwiskiem Geza Hollo ponabierał m. in. gazownie w Grudziądzu, Starogardzie, Toruniu i Inowrocławiu oraz magistraty chojnicki i leszczyński.

Przed trybunałem karnym we Lwowie stanął światowy oszust Geza Hollo (recte Gwido Hirsch) obwiniony o niezliczone oszustwa i sprzeniewierzenia.

Hollo przedstawiał się przeważnie jako wybitna osobistość ze sfer finansjery zachodnio - europejskiej i amerykańskiej. Mówił, że zwiedził wszystkie stolice starego i nowego świata i że miał stosunki z wybitnymi bankierami i wielkimi trustami.

Jest on żydem z pochodzenia, zamieszkiwał częściowo w Budapeszcie, częściowo w Wiedniu. Pełnił obowiązki akwizytora inseratowego. Hollo dla propagowania życia gospodarczego Polski zagranicą miał zbierać reklamy firm polskich. Objechał on wszystkie miasta Rzplitej, posiadał rekomendacje ministerstw, izb handlowo - przemysłowych, magistratów, przedstawicieli ciężkiego przemysłu m. in. p. Korfantego i trafił do Centralnego Związku Gospodarczego i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskiem.

Naczelny dyrektor tego związku inż. Konopka wydał mu list polecający do członka związku. Z takim listem w ręku wędrował Hollo od gazowni do gazowni i robił złote interesy, naciągając gazownie: m. in. w Grudziądzu, Starogardzie, elektrownię w Łodzi, gazownię w Toruniu, Inowrocławiu itd. W ten sam sposób wkręcił się do Polskiego Związku Garbarzy w Warszawie i tam ponaciągnął również masę fabryk garbarskich. Podobnemu losowi uległy magistraty szeregu miast Chojnice i Leszno. Wszędzie obiecywał pożyczki na rozbudowę kanalizacji, elektryfikację, rozbudowę miast, naprawę mostów, linij kolejowych i tramwajowych.

Hollo w ciągu dwóch lat zdołał wyłudzić, sprzeniewierzyć i przetrwonić około pół miljona dolarów. Główną jego kwaterą był Lwów. Prowadził on dom na szeroką skalę; mimo że miał żonę i dzieci w Ameryce, ożenił się tu z niejaką Preissówną. Ze Lwowa urządzał podróże po Polsce w towarzystwie dwóch dotąd nieznanych osobników, których przedstawiał jako synów amerykańskich miljarderów Morgana i Rockfellera i wraz z nimi na bankietach zbierał honory i hołdy dla kapitału amerykańskiego.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 25 bm. włącznie apteka pod „Orłem“, Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W czwartek, dnia 24 bm. o godzinie 7,30 wieczorem świetna komedja współczesna Zygmunta Kaweckiego p. t. „Fura słomy“ z pp. Fiszerówną, Łodzińską, Orzechowskim, Bystrzyńskim i Ulińskim w rolach głównych. Ceny miejsc od 20 gr. do 2,40 zł.

W piątek, dnia 25 bm. **wyjątkowo o godzinie 7-ej wieczorem** po cenach najniższych (od 20 gr. do 2 zł) poraz ostatni jedno z największych arcydzieł współczesnego dramatu polskiego K. H. Rostworowskiego p. t. „Judasz z Kariothu“, której dzięki wspaniałej wystawie i pierwszorzędnej grze całego zespołu stał się chlubą bieżącego sezonu. Będzie to ostatnia sposobność do poznania tego wielkiego dzieła, w którem rolę Judasza kreować będzie p. Aleksander Aleksy.

Srebrne gody małżeńskie obchodzili dnia 22 bm. małżonkowie Antoni i Zofja Jurkiewiczowie, zamieszkali w Toruniu przy ul. Słowackiego 49. Jubilatom „Szczęść Boże“.

Popisy uczniów konserwatorjum. Dnia 27 bm. odbędzie się w auli gimnazjum męskiego pierwszy publiczny popis uczniów konserwatorjum Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego. Program obejmować będzie utwory poczynając od niższych aż do dzieł literatury koncertowej. Początek koncertu o godz. 7,30.

Uczestnicy kursu języka francuskiego otrzymają nagrody Dnia 26 bm. w szkole wydziałowej przy placu św. Katarzyny w Toruniu rozdane zostaną nagrody, przyznane przez rząd francuski, najlepszym uczniom zeszłorocznego kursu języka francuskiego.

Po uroczystości prof. Langlade wygłosi odczyt w języku francuskim na temat **„Qu'est-ec qu'un ramantique“.** **Wstęp wolny.**

Sztuka sprzedawania. Wykłady pod tytułem „sztuka sprzedawania“ urządzone przez Tow. Kupców Chrześcijańskich w Toruniu cieszyły się wielkiem powodzeniem i były naprawdę interesujące. Uczęszczali na nie nie tylko pracownicy i uczniowie kupieccy, ale nawet samodzielni kupcy. Wykładał prof. p. Rzeszutek z Łodzi.

Polki, do szeregów sokolich. W niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się w Białej sali Dworu Artusa zebranie Polek z Torunia, w celu założenia samodzielnego gniazda sokolic w Toruniu. Na zebraniu tem prezeska gniazda żeńskiego oraz twórczyni i pierwsza przewodnicząca Związkowego Wydziału Sokolic druhna Cichocka z Warszawy — wygłoszą referaty o celach i zadaniach gniazd sokolich, poczem nastąpi przyjęcie nowych członkiń i wybór zarządu. Zapraszamy na to zebranie wszystkie Polki młodsze i starsze; młodsze staną w szeregi do ćwiczeń i kształcenia się w służbie przysposobienia wojskowego, starsze by pomagały młodszym radą i przykładem. Gniazdo sokolic zajmie się również wychowaniem fizycznem dziewcząt od lat 5 do 16. Proszone są więc matki, by przybyły na to zebranie i zgłosiły swoje córki. Niech Toruń nie zostanie w tyle i tak, jak inne większe miasta w Polsce, niech stworzy silne gniazdo sokolic na chwałę i dla dobra Ojczyzny.

Ławki ogrodowe To-Mi-To na licytacji. Magistrat miasta Torunia naznaczył na dzień 25 bm. licytacje ławek ogrodowych, ustawianych dla wygody publiczności w parku miejskim, własności Towarzystwa Miłośników Torunia. W lutym bież. roku To-Mi-To urządziło bal maskowy, z którego dochód przeznaczony był na zakup ławek. Magistrat w związku z tem nałożył na towarzystwo podatek zabawowy w sumie 1200 zł., z którego to podatku mimo kilkakrotnych prób magistrat nie chce zrezygnować — bowiem widocznie uważa, iż instytucja taka w Toruniu jest zbyteczna. W związku z tem panuje tu wielkie oburzenie na magistrat, gdyż tym sposobem instytucji, mającej na oku estetyczny wygląd miasta, podkopuje się byt.

Zakończenie kursu czesania. Dnia 20 bm. odbyło się w „Dworze Artusa“ konkursowe czesanie dam, zorganizowane staraniem Związku pomocników fryzjerskich. Do konkursu stanęło 19 fryzjerów i fryzjerek, którzy uczęszczali na kurs czterotygodniowy czesania artystycznego, prowadzony przez p. Milocha. Wszyscy zawodnicy, jak orzekły jury, wywiązali się z konkursu przy bardzo dobrym wyniku. Nagrody otrzymali w klasie I pp.: Skrobacka za fryzurę fantazyjną, drugą p. Olszewska za fryzurę modną, trzecią p. Cichiewiczówna za fryzurę modną, czwartą p. Miloch za fryz. modną. Pochwałę za fryzurę modną uzyskała p. Żurawska. W klasie II, jako zakończenie pierwszego kursu czesania pań, pierwszą nagrodę przyznano p. Knieciowi za fryzurę modną, drugą p. Kwiatkowskiemu za fryz. modną, trzecią p. Rysmanowskiemu za fryz. modną, czwartą p. Chojnickiemu za fryz. modną. Jury stanowili: pp. Zblewski z Chełmna, Ebert z Torunia, Śliwiński z Bydgoszczy i Soliński z Inowrocławia. Przy wręczaniu dyplomów przemawiał cechmistrz fryzjerów p. Ebert i prezes Związku Pomocników Fryzj. p. Kowalski.

Echa uroczystości „Młodych Polek“. W uzupełnieniu naszych wiadomości o uroczystościach „Młodych Polek“, należy dodać, iż gwoździe złożyli pp.: Katolicki Zw. Młodz. Pol. na diecezję chełmińską, prokurator sądu apelac. w Toruniu, p. Lewandowski, Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej, Mokre, Kat. Stow. Młodz. męskiej par. N. P. Marji, Kat. Stow. Młodz. męskiej w Papowie Tor., Związek Tow. w Toruniu, Stow. Młodych Polek w Chełmży, Stow. Młodz. Żeńskiej w Wąbrzeźnie, Tow. Polek w Lubawie, Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej w Lisewie, Kat. Stow. Młodz. męskiej par. św. Jana w Toruniu, Kongregacja Marjańska w Łążynie. Kat. Stow. Młodz. Męskiej, Toruń, św. Jakób, Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej w Bierzgłowie, Kat. Stow. Młodz. męskiej w Bierzgłowie, Związek niższych funkcjonarjuszów państw. Rzczp. Polskiej Koło Toruń, Bractwo Matek Chrześcijańskich przy kościele P. Marji w Toruniu, Przewodnictwo okręgu IV. Tow. gimn. Sokół w Toruniu. Związek Inwalidów wojennych, Koło Toruń, Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej w Grudziądzu (fara). Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej. Wielkie Rychnowo, Kat. Stow. Młodz. męskiej, Kaszczorek, Związek Hallerczyków, placówka Toruń, drużyna błękitna, Sokół I Toruń.

Zebranie koła Ch. D. w Pelplinie

zwołane na dzień 18 bm. do hotelu Zawadzkiego, ściągnęło sporo członków ruchu chrześc.-społecznego, prócz tego kilku członków Z. L. N., z redaktorem Matłoszem na czele, agitatorem Obwiepola i kilkoma innymi obożnikami. Przewodniczył prezes Koła p. Krajnik Poseł Nowicki w swym referacie politycznym, zgodnie z obowiązującemi uchwałami Rady Naczelnej Ch. D., naszkicował sytuację polityczną z punktu widzenia rzeczowej opozycji, wskazując na wydarzenia polityczne i posunięcia rządu, do których zajmuje Ch. D. negatywne stanowisko, jak również na **dodatnie strony działalności rządu, pochwały i poparcia godne.**

Redaktor Matłosz w dyskusji uzasadniał konieczność bezwzględnej opozycji Z. L. N., przyznając, że klub endecji miał w swych szeregach wychrztę Pekale-Orlińskiego, syndyka Lewiatanu Andrzeja Wierzbickiego, należącego bez zastrzeżeń do sanacji. Pomocnik red. Matłosza, p. Kaszubowski, okazał dla Ch. D. dużo troski, lękając się. czy aby chadecja nie ulega wpływom sanacji; dawał posłowi Nowickiemu dobre rady, jak ma się zachować na zjeździe Pomorskiej Rady Wojewódzkiej; w innym bowiem razie (jeżeli Ch. D. nie pójdzie za jego radą!) przepowiadał rozbicie i przepaść dla Ch. D. Po przemówieniach p. Piontka, Hassego i Radojewskiego, odpowiedział poseł Nowicki na sprawy poruszone: udowodnił na przykładach, że w polemice prasowej częstokroć było „Słowo Pomorskie“ stroną zaczepiającą, nie przebierającą w środkach, oraz że O. W. P. jest przemalowanym szyldem bankrutującej endecji, wobec czego Ch. D. nie może zezwolić swym członkom, należeć do Obwiepola.

Na zakończenie zebrania uchwolono po odrzuceniu rezolucji, skierowanej przez obecnych na zebraniu endeków przeciw „Dziennikowi Bydgoskiemu“ i redaktorowi Tesce, **jednomyślnie** rezolucję, w myśl której zebrani członkowie Koła Ch. D. w Pelplinie zgadzają się w zupełności z wywodami i poglądami posła Nowickiego, wyrażają zaufanie władzom naczelnym Ch. D. ...

raz prezesowi Zarządu Wojewódzkiego za ich dotychczasową politykę, wyrażają uznanie organom prasowym Ch. D., wyrażają życzenie, aby powstał jak najszerszy na Pomorzu blok wyborczy ze stronnictw polskich (oczywiście bez endecji. — Red. „Dz. Bydg.“) istniejących na Pomorzu, oraz aby zakończyła się walka między pismami polskiemi na Pomorzu.

Mamy nadzieję, że rezolucja ta wpłynie dodatnio na redakcję „Słowa Pomorskiego“, które zaprzestanie atakować Ch. D., „Dziennik Bydgoski“ i red. Teskę, odpierających jedynie ataki i zatrute nienawiścią i bezsilną złością strzały z obozu endeckiego! (Poseł Nowicki na zjeździe w Grudziądzu stanowczo zaprzeczył, jakoby był powiedział, że „Dziennik Bydgoski“ — w przeciwieństwie do innych pism — nie jest organem chadeckim, jak twierdziły pisma endeckie w Pelplinie, Tczewie, Toruniu itd. — Red. „Dzien. Bydg.“).

Z ruchu nauczycielskiego.

W ubiegłym tygodniu odbyły się posiedzenia miejscowych kół „Stowarzyszenia Chrześc. Nar. Nauczycielstwa Szk. P.“ i to: dnia 15 bm. **w Radzynie** pod przewodnictwem p. Ożgi z Nowegodworu w lokalu p. Rutkowskiego, dnia 16 bm. **w Nowem** w Hotelu pod Białym Orłem przy bardzo licznym udziale nauczycielstwa i w obecności inspektora szkolnego p. Adrycha; po wyczerpaniu bardzo obfitego porządku obrad, którym przewodniczył p. rektor Tytulski, odbył się wieczór towarzyski; dnia 18 bm. **w Pelplinie** pod prezesurą p. Wysokiego z Pomyi z hotelu Zawadzkiego.

Na wszystkich posiedzeniach wygłosił referat poseł A. Nowicki, prezes okręgu pomorskiego.

Zapowiedziane na dzień 17 bm. w **Gniewie** zebranie niestety zostało odwołane, gdyż Zarząd Główny Chrześc. D. zawezwał posła Nowickiego na ten dzień do Warszawy na posiedzenie Wydziału Wykonawczego.

Z Grudziądza.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek, dn. 24 bm.: Pierwszy raz „Fura słomy“.

Piątek, dn. 25. bm.: Teatr nieczynny.

Sobota, dn. 26 bm.: „Jej chłopczyk“.

Niedziela, dn. 27 bm.: „Kościuszko pod Racławicami“.

Dyżur aptek. Do soboty 26 bm. apteka pod Łabędziem, Rynek 20, tel. 142.

Z Rady miejskiej. Dnia 21 bm. odbyło się posiedzienie Rady miej. Jako kuratorów ubogich powołano pp.: Wawrzynkowskiego Ludwika, Kalinkowa 25 — okręg V a; Wiśniewskiego Bronisława, Pańska 5-6 — okr. VI; Kamrowskiego Alojzego, Mickiewicza 8 — okr. VII; Rączkowskiego Bernarda, Toruńska 26 — okr. VIII, Gątkowskiego Władysława, Plac 23 Stycznia 17 — okr. IX; Wierzbowskiego Władysława, Chełmińska 56 — okr. XII; Szymańskiego J., Czerwonodworna — okr. XIV.

Sprawę pobudowania baraków w Rudniku na kolonje dla dzieci referował dr. Lachowski. Koszta wyniosłyby 65.000 zł, możnaby jednakże je zmniejszyć przez zakupienie od województwa baraków pocholerycznych w Rządzu, które następnie przeniosłoby się do Rudnika, co oczywiście zmniejszy koszta samej budowy. Uchwalono baraki pobudować, zaś magistrat przyjdzie na nast. posiedzenie z wnioskiem o odpowiednie pokrycie. Następnie ustalono czas otwierania sklepów spożywczych na godzinę 7 rano, zamykania na 6 wieczór, z tem, że w południe sklepy spożywcze będą miały przerwę obiadową, t. zn. będą musiały być zamknięte od godziny 1—2. Powyższa uchwała obowiązywać będzie tylko przez czas zimowy.

W dalszych obradach i w dyskusji zabierali głos pp. Sporny, Spychała i Kwaśniewski. Uchwalono wydzierżawić z kompleksu budynków koszar im. Czarnieckiego, przy ul. Radzyńskiej, dwa budynki, które po przeprowadzeniu niezbędnego odnowienia i ustawieniu płotów, oddane zostaną na mieszkania. Mieszkań tych będzie 65, z czego 10 otrzymają ci lokatorzy, którzy dotąd mieszkają w domach napół walących się, a resztę eksmitanci. Koszta dzierżawy, która ma trwać 10 lat, wyniosą około 2 tysiące zł. rocznie. Na koszta remontu przypuszczalnie w wysokości 50 tysięcy złotych, miasto zaciągnie w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę na 20 lat po 8 proc. rocznie. Reszta budynków ma być od 1 kwietnia 1928 roku oddana przez Ministerstwo komunikacji kolejarzom na mieszkania.

Wiele czasu zajęła sprawa pokrycia niedoboru budżetowego w sumie 60 tys. zł. Radny Weiss (PPS) oświadczył się przeciw przyjęciu preliminarzy, gdyż jego klub dąży do rozwiązania rady miejskiej (!) i nie ma zaufania do magistratu. Radny Sporny ostro krytykował oświadczenie r. Weissa. Przemawiali następnie pp.: dr. Pehr, Statkiewicz, Nowak i pos. Reder, poczem pokrycie niedoboru znaleziono w ten sposób, że uchwalono skreślenie z budżetu Strzemięcina sumy 24.641 zł.; gazownia, elektrownia i rzeźnia mają pokryć 28.640 zł., a podatki przemysłowe 6.718,18 zł. Rada miejska uchwaliła niedobór w ten sposób załatwić a wynosi on 60.000 zł. Na tem p. przewodniczący mec. Szychowski zamknął publiczne posiedzenie, które trwało od godz. 6 do 10,30, a następnie odbyło się posiedzenie poufne, m. inn. w sprawie odstąpienia terenów firmie Pe Pe Ge.

NPR. lewica obraduje. Odbyło się tutaj zebranie zarządu wojewódzkiego NPR. lewicy. Omawiano sprawy organizacyjne oraz kwestje ewentualnego bloku wyborczego, przyczem uchwalono zasadniczo współdziałać ze stronnictwami, stojącemi na gruncie ideologji rządów marszałka Piłsudskiego.

Estończycy gośćmi m. Grudziądza. Na kursie oficerskim w Obozie Szkolnym Kawalerji, przebywają dwaj oficerowie estońscy, pp. rotmistrz Martin Bergmann i porucznik Raymond Hindper. Oficerowie ci cieszą się wielką sympatją wśród szerokich kół wojskowych jak i cywilnych.

Wioślarze zapraszają. Elita towarzyska naszego miasta wybiera się gremjalnie na wieczór, który organizują nasi sympatyczni wioślarze ostatniej nocy przed adwentem, w „Domu Towarzystw“, ul. Moniuszki. Zabawa taneczna zapowiada się świetnie. Początek o godz. 20.

Kino Apollo wyświetla szampańską komedję farsę p. t. „Królowa Folies Bergere“. W roli gł. najrozkoszniejsza z gwiazd filmowych Mady Christians. Jako dodatek — bogaty nadprogram.

Kino Orzeł wyświetla pierwszy polski film morski „Zew morza“ według scenarjusza Stefana Kiedrzyńskiego, pod protektoratem Centralnego Związku Ligi Morskiej i Rzecznej w Warszawie. W drugiej części programu film wiedeński „Na małej stacji“ oraz „Rozpacz niezrozumianej duszy kobiecej“ — razem 20 aktów.

Kino Nowości wyświetla 2 wielkie szlagiery sensacyjne „Tar, duch ziemi“ i „Fanfary śmierci“. Razem 20 aktów.

Czasem pieszczotą ktoś uśmierca...

W osamotnieniu, w poniewierce
Zakute w zimną stal, w obrożę,
Że nawet silniej bić nie może
Sen cichy przędło w łonie serce...

Wije się złudy nitka złota,
Serce tęsknotą, bólem mota,
Biedne rozdwoić się nie może.
Ach! bo włożoną ma obrożę.

Wtem ktoś dobiera się do serca...
Serce dotknięcia tak się zlękło,
Że krzyk wydało, potem... pękło.
. . . .
Czasem pieszczotą ktoś uśmierca.

Stanisław Boruń (Warta).

Świecie.

Występ gościnny teatru z Grudziądza był miłą dla tutejszej publiczności rozrywką. W ub. środę odegrano komedję „Kobieta, wino i dancing“. Sala była pełną.

Wykład z przeźroczami. W niedzielę, dnia 20 b m. w auli gimnazjum wygłosił ks. dr. Dunajski odczyt ilustrowany licznemi przeźroczami p. t. „Matka Boska w obrazach z historji sztuki“.

Sala wypełniona była liczną publicznością, bo też warto było ujrzeć przegląd wspaniałych arcydzieł malarstwa, w których poprzez wieki odzwierciadlał się głęboki kult ludzkości dla Matki Boskiej.

Dochód z odczytu przeznaczono na potrzeby pomocy uboższej młodzieży szkolnej.

Gdynia.

Zatoka pucka częściowo zamarzła.

Z powodu mrozu i silnych burz połączonych z zawiejami śnieżnemi wstrzymano częściowo ruch w zatoce puckiej, szczególnie zaś w porcie gdyńskim. W ostatnim tygodniu zawinęło do portu w Gdyni 15 statkow morskich, odpłynęło 11 statków. Przywieziono m. i. 1000 ton granitu, wywieziono węgla 17,6 tys. tonn.

Komunikat zarządu Chorągwi Pomorskiej Zw. Hallerczyków.

Do wiadomości zarządów placówek Chorągwi Pomorskiej Związku Hallerczyków i wszystkich członków oraz sympatyków.

W niedzielę, dnia 27 listopada br. odbędą się nadzwyczajne zebrania członków niżej wymienionych placówek Związku Hallerczyków w czasie i miejscu oznaczonym w dalszym ciągu niniejszego komunikatu.

Placówka Grudziądz.

W lokalu p. Arendta, ul. Lipowa 19 o godzinie 4-ej po południu. Na zebranie przybędzie delegat Chorągwi dh. W. Malinowski. Obecność wszystkich członków placówki konieczna.

Placówka Nakło.

W sali p. Bawarskiego (Polonja) o godzinie 12.30 w południe. Na zebranie przybędzie delegat Chorągwi, prezes Zarządu St. Pałaszewski. Prosimy wszystkich członków i byłych hallerczyków nie należących do placówki o liczne przybycie.

Placówka Mogilno.

W lokalu p. Krusieńskiego, o godzinie 2-ej. Na zebranie przybędzie delegat Chorągwi dh. St. Kamassa. Obecność wszystkich członków konieczna.

Placówka Strzelno.

W sali zwykłych zebrań o godzinie oznaczonej w zaproszeniach. Na zebranie przybędzie delegat Chorągwi dh. J. Czuba. Prosimy o liczne przybycie członków i sympatyków.

Placówka Gniewkowo.

W sali Parku Miejskiego o godzinie 2.30 po południu. Na zebranie przybędzie delegat Chorągwi dh. M. Gościński. Obecność wszystkich członków konieczna.

Placówka Kruszwica.

W sali Hotelu pod Białym Orłem p. Rucińskiego o godzinie 5-tej po południu Na zebranie przybędzie delegat Chorągwi dh. Cz. Degler. Prosimy o liczne stawienie się członków placówki.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 24 listopada 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Jana od Krz.
Jutro w piątek Katarzyny.
Wschód słońca o godzinie 7.39.
Zachód słońca o godzinie 3.54.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 21 bm. do poniedziałku 28 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektora“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI

Dziś czar melodji niosące **„Dzwony Cornevilskie“** Plauquett'a w doskonałem wykonaniu Hermanowej, Orszańskiej, Andrzejewskiego, Dziedzickiego, Dominiaka, Józefowicza, Łapińskiego i innych.

W piątek po cenach zniżonych ostatnie w tym sezonie przedstawienie komedji Molnara **„Jedyny ratunek“**, na której publiczność gromadzi się licznie i bawi doskonale dzięki zaletom własnym, wybornemu wykonaniu i doskonałej reżyserji M. Meliny.

„Bolesław Śmiały“ ukaże się po raz pierwszy w rocznicę powstania listopadowego.

„Lilla Weneda“ po cenach najniższych daną będzie w sobotę, dnia 26 bm. o godzinie 4-ej po południu. Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

Uroczysta akademja ku czci Stanisława Wyspiańskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. o godzinie 1-szej w południe Prelegentem będzie Adam Grzymała-Siedlecki, którego łączyły szczere węzły przyjaźni z wielkim poetą, następnie weźmie udział zaszczytnie znany chór „Echo“ oraz deklamacje i fragmenty z dzieł w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego. Orkiestra 15 p. a. p. odegra hymn narodowy. Ceny miejsc najniższe (od 50 gr. do 3 zł.)

— **Błędy drukarskie** w sprawozdaniu o występie śpiewaczki Jovity Fuentes w numerze 267 „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 20 bm. W miejsce mylnie wydrukowanego słowa w 14 wierszu głosowego winno być głowowego, a w 32 wierszu zamiast symjatja — sympatja.

— **Konferencja wywiadowcza szkoły im. Karola Marcinkowskiego na Wilczaku** odbędzie się w niedzielę, 27 bm. o godz. 12-tej w południe w gmachu szkolnym, gdzie rodzicom i opiekunom uczniów i uczenic tutejszej szkoły udzieli się informacyj o zachowaniu i postępach młodzieży.

— **Poszukiwania za zaginioną.** Poszukiwaną jest w Bydgoszczy i okolicy 13-letnia Irena Kowska, córka szefa Państwowej Wytwórni Prochu, zamieszkała w Warszawie, przy ul. Browarnej nr. 8. Mała Irenka wyszedłszy przed kilku dniami z domu rodzicielskiego, dotąd nie powróciła. Stroskany ojciec czyni poszukiwania po całym kraju za swem dzieckiem i prosi, ktoby mógł dać jakie wskazówki co do zaginionej, aby zechciał zgłosić się do najbliższego komisarjatu policji, względnie zawiadomił o tem rodziców.

— **Kino dla młodzieży szkolnej.** Szkoła Wydziałowa Męska urządza przedstawienia kinowe w sobotę, dnia 26 bm. począwszy z następującym programem:

1) Powody powstania pożarów lasów i sposoby zapobiegania im, oraz na wypadek ognia metody gaszenia.

2) „Za kulisami filmu“ w 2 częściach (zupełnie nowy obraz). Sposób produkowania filmu we wszystkich fazach: aparat i jego praca, wywoływanie negatywów, kopjowanie na pozytyw, fotografowanie gotowych napisów, produkowanie kolorów filmowych i t. d.

3) Delfin Francji — dramat historyczny.

Sobota: o godz. 2.45 szkoły powszechne, wst. 10 gr., o godz. 6 szkoły wydz., wstęp 20 groszy.

Niedziela: o godz. 2.30 niższe klasy szkół średnich, wst. 20 gr., o godz. 4 wyższe klasy szkół średnich, wst. 20 gr., o godz. 6 wyższe klasy szkół średnich, wst. 30 gr.

Dyrekcja Teatru Miejskiego wręczyła nam następujące pismo kapelmistrza p. Karola Lewickiego:

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Z powodu stawianych mi przez Szanownego Pana zarzutów, jakobym miał obrazić Redakcję „Dziennika Bydgoskiego“, mam zaszczyt donieść, że nigdy nie miałem zamiaru w jakiejkolwiekbądź formie tego uczynić, a jeżeli moje słowa, niewłaściwie użyte, mogły być mylnie tłumaczone, zapewniam raz jeszcze, że nie miały w sobie intencji obrażenia tego poważnego pisma, które pod każdym względem szanuję, a za niepożądany incydent przepraszam.

Z poważaniem
Karol Lewicki.

Bydgoszcz, dnia 22 listopada 1927.

— **Tanie drzewo dla inwalidów, ubogich i szkół.** Min. rolnictwa i dóbr państwowych upoważniło nadleśnictwa do sprzedawania inwalidom wojennym, tudzież ubogim i szkołom drzewa opałowego po cenie o 50 procent zniżonej. Drzewo opałowe mogą nabywać tylko inwalidzi wojenni, którzy na mocy ustawy pobierają rentę, bez względu na jej wysokość. Jeden inwalida otrzymać może w ciągu roku najwyżej osiem metrów drzewa opałowego. Dla kontroli, odnotowany będzie wydatek drzewa w książce inwalidzkiej, względnie na dekrecie poszczególnego inwalidy.

— **„Czuwaj“.** Pod tym tytułem wyświetlany będzie w sobotę o godzinie 3-ej po południu i w niedzielę o 12-ej w południe film z życia harcerskiego. Oprócz tego obrazu bogaty nadprogram. Ceny miejsc: parter 25 goszy, balkon 50 groszy.

— **Klub Mandolinistów „Lutnia“** urządza w dniu 26. bm. w sali Wicherta doroczną zabawę jesienną. Przygrywać będzie orkiestra p. Finca (Jazzband). Zaproszenia otrzymać można w ekspedycji „Dziennika Bydgoskiego“; w restauracji Domu Czeladzi przy Dworcu i w Sekretarjacie przy ul. Jackowskiego 17, u p. Lemańczyka.

— **Włamanie.** Wczorajszej nocy włamali się złodzieje do składu kolonjalnego pani Gralewskiej, przy ul. Gdańskiej 75c, wybijając wielkich rozmiarów okno wystawowe. Znajdujące się w niem artykuły kolonjalne, jak kawę, herbatę i inne przedmioty zabrali z sobą. Złodzieje umknęli w ciemnościach nocy. Straty wynoszą kilkaset złotych.

— **Pożar.** W składzie rowerów Reecka przy ul. Dworcowej 8, wybuchł wczoraj o godzinie 14-ej pożar. Zapalił się mianowicie kawał sufitu z powodu wadliwego urządzenia komina. Przybyła straż ogniowa ogień zlokalizowała. Straty minimalne.

— **Czyje rzeczy?** W Mosinie koło Poznania ujęto pewnego złodzieja, od którego odebrano między innemi papierośnicę srebrną z monogramem P. R., srebrny zegarek z łańcuszkiem, obrączkę ślubną z monogramem T. O. 1913, portfel bronzowy i takąż portmonetkę. Poszkodowani mogą te rzeczy odebrać w urzędzie śledczym w Poznaniu.

— **Z Sokoła żeńskiego.** W poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 6-ej wieczorem odbyło się zebranie zarządu żeńskiego tow. gimn. „Sokół", pod przewodnictwem prezeski p. red. Teskowej.

Prezeska p. red. Teskowa zagaiła zebranie, podając do wiadomości, że głównym punktem obrad jest urządzenie gwiazdki; starania ze strony zarządu są bardzo wielkie, by cała uroczystość wypadła jak najefektowniej.

Pierwsza wiceprezeska p. Albrychtowa zdała sprawozdanie z zebrania grona technicznego. — Zebranie plenarne odbędzie się 14-go grudnia, na którem wygłosi interesujący referat p. prof. Albrycht. Po załatwieniu innych spraw. dot. T-wą i wyczerpaniu porządku obrad, zamknęła p. red. Teskowa o 7,30 zebranie.

Z zebrania Tow. Oświatowego „Lech".

Dnia 21 bm. odbyło się w sal. p. Mellera zebranie Tow. oświatowego „Lech" pod przewodnictwem prezesa p. Załachowskiego. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu, p. Kowalczyk wygłosił referat „O Nizinie Turańskiej w Azji i jej mieszkańcach". Referat był bardzo ciekawy i interesujący, gdyż p. Kowalczyk będąc tam przez trzy lata w czasie wojny światowej, miał sposobność poznać dokładnie ten kraj i jego ludność. Referat podobał się ogólnie, zwłaszcza panom podobały się opisane przez prelegenta zwyczaje tamtejsze, gdzie kilka żon pracuje na jednego męża, którego całem zajęciem jest używanie jazdy na ulubionym ośle. Również za bardzo praktyczny uznali panowie zwyczaj, według którego nie wolno tam kobietom chodzić razem, lecz milcząco jedna za drugą, gęsiego. Po referacie rozwinęła się nad nim dyskusja, w której pp.: Szymczak i Skręty dopełnili referatu p. Kowalczyka bardzo ciekawemi własnemi spostrzeżeniami, jakie porobili, będąc również w Azji, jako wojskowi, biorący udział w wojnie światowej. Żałować tylko należy, że na tak interesujący odczyt, przybyło tak niewiele osób. Nastąpiły wolne głosy, w których p. Skręty zachęca zebranych do uczęszczania na wykłady naukowe, które rozpoczęły się dnia 23 bm. w Szkole Rolniczej, przy ul. Bernardyńskiej. Prezes odczytał zaproszenie Tow. Młodzieży „Naprzód" na obchód listopadowy, na którym odegrany będzie dramat w 4-aktach pt. „Orlęta". Do skrzynki zapytań wpłynęło dużo, bardzo mądrych pytań z dziedziny historji i nauki, co chwalebnie świadczy o dążeniu tego towarzystwa do wiedzy.

Oświadczenie.

Z **Sekretarjatu Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego** otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Bydgoszcz, dnia 22 listopada 1927

Wobec pojawienia się w pewnej gazecie twierdzenia, jakoby Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe miało zamiar przystąpić do wydawania dwutygodnika, mającego zająć się krytyką osób i grup politycznych, konferencja zarządów filjalnych Chrz. Zj. Zaw. uważa sobie za obowiązek stwierdzić, że **dwutygodnik Ch. Z. Z. służyć będzie jedynie obronie moralnych i materjalnych interesów robotników i rzemieślników na zasadach chrześcijańsko-społecznych.** Pierwszy numer tego dwutygodnika ukaże się w dniu **1 grudnia br.**

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś dwie premjery: jedna z za kulis podkasanej muzy p. t. **„Te, które kupić nie można"**, dramat w 8 aktach, z bajeczną wystawą i wspaniałemi rewjami kabaretowo-baletowemi. Druga p. t. **„Królewicz się bawi"** z Schildkrautami w głównych rolach, specjalnie zaangażowanymi do tego filmu. Akcja żywa, okraszona humorem, rozgrywa się na dworze królewskim i w kabaretach. Razem 16 aktów.

NOWOŚCI. Dziś premjera filmu awanturniczego na tle handlu żywym towarem p. t. „Zakazana dzielnica Algieru". Nadprogram — razem 12 aktów.

MARYSIENKA. Dziś po raz ostatni **„Pani nie chce dzieci"**, przepiękny film, przepełniony kapitalnemi sytuacjami z Harry Liedtke i Marją Corda w rolach głównych.

CORSO. Sensacyjny film z życia cowboyów p. t. **„Ostatni wyścig"** W roli głównej znany jeździec Tom Mix i jego zmyślny koń Tony. Wesoły nadprogram.

Dookoła budowy elektrowni miejskiej.

Najbardziej aktualną przy budowie nowej elektrowni jest sprawa zakupu turbiny. Pewne zaniepokojenie wywołać musiała notatka w „Gazecie Bydgoskiej", mówiąca o „zaciemniającym się horyzoncie", gdyż rzekomo laicy decydują w kwestjach technicznych, jaką jest sprawa zakupu turbiny. Po zasięgnięciu dokładnych informacyj stwierdziliśmy iż sprawa przedstawia się następująco:

Przy rozpatrywaniu w komisji technicznej jak i w magistracie najpoważ. oferty, znanej, światowej sławy firmy „Zakłady Skody", jak i innej oferty niemieckiej, przyjęto znaczną większością głosów ofertę Skody. Jak wykazują liczne głosy prasy zagranicznej, zły stan finansowy niemieckiej firmy musi z natury rzeczy wywołać pewną nieufność do fabrykatów tej firmy, gdyż urządzenie maszynowe starego typu, jest bardzo zużyte, dla racjonalnej produkcji zaś trzeba olbrzymich inwestycyj, dla których brak pieniędzy, pozatem i gwarancja za trwałość turbiny musi być niepewną.

Przyjęcie zatem oferty zakładów Skody przez komisję, w której zasiadują osobistości o wysokiem wykształceniu technicznem, którzy po przestudjowaniu kosztorysu oraz zapoznaniu się z fabrykatem, jak i proponowanemi przez firmę gwarancjami pierwszorzędnych banków, należy uważać za bardzo pomyślne załatwienie sprawy.

Zakłady Skody budują turbiny od lat 25. Idąc śladem postępu nowoczesnej techniki stale ulepszają swe fabrykaty, zastosowując cały szereg własnych patentów o wielkiej doniosłości. Przyjęły one doświadczenia światowej firmy francuskiej Schneider w Creuzot, która objęła 51% ich kapitału akcyjnego. Z jak wielkiem zaufaniem i rząd polski odnosi się do zakładów Skody dowodzi fakt, że zawarł z nimi umowę na wybudowanie fabryki silników aeroplanowych w Warszawie, mających służyć polskiemu lotnictwu.

Nie wątpimy, że zakupiona przez magistrat turbina w firmie o tak światowej sławie, przyniesie miastu wielkie korzyści.

TARGOWICA MIEJSKA

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 23. 11. 1927 roku.

Spędzono 45 wołów, 95 buhajów, 257 krów 397 bydła, 1998 świń, 396 cieląt, 109 owiec, — koz, — prosiąt.

Razem 2873 zwierząt

Bydło:	
B. Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	—160
b) pełnomięsiste młodsze	140—150
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	120—130
C. Jałówki i krowy:	
a) pełnomięsiste wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	180—190
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	160—176
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	140—148
d) miernie odżywione krowy i jałówki	120—128
e) licho odżywione krowy i jałówki	90—100
Cielęta:	
b) najprzedniej. cielęta tuczne	—160
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	150—154
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	144—140
e) liche ssaki	130—134
Owce:	
Opasy chlewne.	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	—
b) liche jagnięta i owce	124—130
c) miernie odżywiane skopy i owce	100—110
Świnie:	
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	210—216
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg.	204—2[illegible]8
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	194—198
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	180—188
f) maciory i późne kastry	150—186

Bank Polski płacił dnia 24 listopada za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,27
franki szwajcarskie	171,15
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	211,63
guldeny gdańskie	172.80
szylingi austrjackie	125,09
liry włoskie	48,33
korony czeskie	26,30

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 23 listopada 1927 roku.

Papiery procentowe.

4-proc. listy zastawne konw. Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego 48—
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 92,75— (za 1 dolar.
(Kurs w złotych)
5 proc. Pożyczka premj. serja II. —63

Akcje przemysłowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję).

Herzfeld — Viktorius I em	zł 58
Dr. Roman May I—V em.	118.50
Hartwig Kantorowicz I—II em.	5,25
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em	100,—
Unja (daw. Ventzki) I—III ex kup.	24,50-24,75

Tendencja: Słaba

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 23. 11. 1927 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	38,25—39,25
Pszenica	46.25—47,25
Jęczmień	39 50—41,00
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	32,75—34,50
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00—58,25
„ „ 70 „ „ „ „	00,00—56,75
Mąka pszen. 65	70,00—72.00
Otręby żytnie	27.00—23.00
„ pszen.	26,00—27 00
Rzepak	59,00—65,00
Groch polny	48,00—53,00
Groch Victorja	63,00—87,00
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne 16%	5,70— 5,90

Stan wody w Wiśle dnia 24 listopada rano: Zawichost 1.95 m., Warszawa 1.74, Płock 0.57, Toruń 2.26, Fordon 0.26, Chełmno 0.28, Grudziądz 0.74, Korzeniewo 1.25, Piekło 0.45, Tczew 0.35. Einlage 1.98, Schievenhorst 2.20.

Od Silna do Gór Katarzyńskich lody stanęły.

Teatr Miejski.

Dzwony z Corneville.

„Les Cloches de Corneville", to najbardziej znane dzieło francuskiego kompozytora Roberta Planquette'a, któremu napisali libretto Clairville i Gabet. Akcja odbywa się przy końcu panowania Ludwika XIV, jak na afiszu premjery z roku 1877 w Théâtre de Folies-Dramatiques w Paryżu opublikowano.

Myślą tendencyjną akcji jest opowiadanie wśród ludności Cornevillu, że „Dzwony" zadzwonią dopiero wtedy, gdy siedzibę zamku kornewilskiego obejmie rodowy władca. A nie dzwoniły one już od lat dwudziestu, t. j. od chwili, kiedy markiz Henryk opuścił siedzibę dla zwiedzenia krajów transatlantyckich. W tym czasokresie z ramienia markiza zawiadywał zamkiem wójt Gaspard, który ludność Cornevillu dręczył daniną, a przez gromadzenie i pilnowanie skarbów stał się chciwym skąpcą. Nawet władzy wójta pozbył się na korzyść Bailli'ego (jak nazywano dawniej we Francji sędziów), aby móc przywłaszczyć sobie pen à pen władzę nad całą majętnością.

Margrabianka Germena, którą uratował od utonięcia w nurtach morza młodzieniec Grenicheux — podczas gdy markiz Henryk już musiał odjeżdżać statkiem — kształciła się w pensjonacie, skąd wraca w dniu jarmarku czyli najmowania służby. Serpolette (Dziewonna), rówiennica Germeny bywa wychowywaną wśród ludności Cornevillu, dla tego i ona razem z innemi zgłasza się i ofiarowuje się jako servante. Markiz Henryk nareszcie po dwudziestu latach nieco zmieniony wraca — „aretuje" podczas jarmarku dla siebie Germenę, Serpolettę i Grenicheux'a i „zdobywa" nimbem tajemniczości i zabobonu owiany zamek, w którym chciwy Gaspard dla odstraszenia ciekawych i tchórzliwych wieśniaków, urządza różne tremory. Z chwilą, kiedy Henryk przybywa do zamku z całym swoim orszakiem, dzwonią „Dzwony z Cornevillu" a chór śpiewa na piękny a sielski temat słowa: „Digue, digue don, sonne donc joyeux carrillon"! Punktem kulminacyjnym jest jeszcze w dalszym ciągu chwila zdemaskowania chciwego Garparda, który rozstać musi się z mamoną, klękając przed pieniądzem i rozpaczając na utratą tegoż. Następnie reakcja: Piękną parkę dobranych stanowią Germaine i Grenicheux. Treść moralna libretta jest bardzo głęboka: kara za chciwość i skąpstwo — nagroda za pokorę. Poniżenie i wywyższenie. Nie dosyć na tem! Pokutujący i rehabilitujący się Gaspard jest przy końcu postacią prawdziwego penitenta.

Pierwszy akt odbywa się w wiosce, drugi w zamku, trzeci na dziedzińcu zamkowym.

Dekoracje Węgrzyna stanowiły należyte tło, dające powab i wdzięk; widać było pracę ręki wprawnej, świadczącą o wysokiej kulturze malarskiej, odpowiadającej najzupełniej wymaganiom nowoczesnego gustu. Tak samo reżyserja Koreckiego zdradzała rutynowanego, doświadczonego i pomysłowego artystę.

Muzyka Planquette'a posiada obok wszelkich walorów piękna i tę zaletę, że jest łatwą do zrozumienia, harmonijną, przeważnie diatoniczną, z modulacjami stosowanemi tylko tam, gdzie logika muzyczna tego wymaga — a czynnik rozbieżności muzycznej koncentruje się także w około motywu szóstego każdego tematu. Orkiestra nie miała zbyt trudnego zadania.

Gaspard Dominiaka był realnym typem, elegijnym i tragicznym, najgłówniejszą osobą strony komicznej dzieła. Przejął się Dominiak rzetelnie psychologją swej trudnej roli. Artysta to z krwi i kości, wyposażony i pięknym basem. Odegrał rolę po mistrzowsku, jak na europejskiego aktora przystało. Józefowicz w empirycznej roli margrabiego doprowadził akcję dzielnie do punktu kulminacyjnego. Bas jego jest dobry i w pianissimach, co można było zauważyć przedewszystkiem w duetach aktu drugiego i trzeciego. Dziedzicki ma już wyrobioną markę. Podobał się bardzo w akcie pierwszym, później zauważono małe niedomagania krtani, co tylko przypisać należy przemęczeniu. Łapiński kreował arcykomicznego wójta, wywołując salwy śmiechu. Andrzejewski znany jest powszechnie jako majster dykcji, który orjentuje się w dobieraniu środków. P. Orszańska występowała w każdym akcie i trudne zadanie spełniła bardzo dobrze. Głosowo całkiem była dobra, taksamo i p. Piekarczykówna.

P. Hermanowa nietylko zachwycała całą swą postacią, dystynkcją gestu i wokalizacją artystyczną, lecz głosowo stanęła już bardzo wysoko. Właśnie Germenie wypada śpiewać tak pięknym głosem lirycznym. Można jej doprawdy specjalnie pogratulować.

Balety były rytmicznie dobrze ujęte. Wrażenie dodatnie rozproszyła jednak muza nieco podkasana. Galop w 3. akcie całkiem był niepotrzebny, przecież kompozytor tego wcale nie wymaga!

Malecki.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Sokół V Okole-Wilczak, oddział żeński. Zebranie miesięczne w piątek, 25 bm. punktualnie o 7,30 wiecz. w szkole na Wilczaku. Z powodu ważnych spraw, przybycie wszystkich druhen konieczne.

Tow Czeladzi. Zebranie zarządu w piątek, o 7,30 wiecz.

„Halka". Dziś o godz. 8-ej lekcja śpiewu. Z powodu pewnych ważnych przedsięwzięć w Towarzystwie, obecność wszystkich na lekcji dzisiejszej jak i na przyszłych lekcjach konieczna.

Koło śpiewu „Chopin". Lekcja śpiewu odbędzie się dziś o 7,30 wiecz. w lokalu p. Kleinerta, ul. Wrocławska. Z powodu bardzo ważnych spraw oraz bliskiego występu komplet członków pożądany. Przypomina się zabawę, która odbędzie się w środę.

Stow. Młodych Polek „Zorza" oddz. młodszy urządza zebranie w czwartek, 24. 11. br. o 7-ej wiecz. w szkole Henryka Sienkiewicza.

O. P. N. „Gwiazda". Zebranie miesięczne w sobotę, 26 bm. o 7-ej wiecz. w sali parafjalnej.

Klub sportowy „Ostromecko". W piątek, dnia 25 bm. schadzka informacyjna u p. Mellera, Pl. Piastowski. Nowi członkowie i sympatycy klubu mile widziani. Schadzka o godz. 7,30 wiecz.

K. S „Tęcza" przy Tow. „Jedność" pod op. Św. Wojciecha. W piątek, 25 bm. o godz. 8-ej odbędzie się plenarne miesięczne zebranie w lokalu „Złoty Róg".

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Konferencja zarządu Chrz. Zw. Zawodowych w piątek, dnia 25 bm. **nie** odbędzie się.

Zebranie Zw. Właśc. Auto-dorożek odbędzie się w czwartek 24 bm. o 8-ej wiecz. w lokalu posiedzeń „Harmonja" ul. Marcinkowskiego 1.

Nadzwyczajna konferencja zarządów filij-nych, mężów zaufania i członków wydziałów robotniczych odbędzie się w piątek 25 bm. o 7-ej wiecz. w „Ognisku" ul. Jagiellońska 71.

Baczność, rzemieślnicy rolni powiatu wągrowieckiego. W niedzielę, 27 bm. zebranie oddziału w Wągrówcu w lokalu p. Wierzejew-

Z sali sądowej.

Podrzuciła dziecko.

Przed Trybunałem stanęła służąca Anna Kilkowska, oskarżona o podrzucenie dziecka. Z przewodu sądowego okazało się, że Kilkowska w czternaście dni po urodzeniu nieślubnego dziecka, przywiozła je z Grudziądza do Bydgoszczy i owinięte z przyczepioną i zadresowaną kartką podrzuciła dziecko pod mieszkanie niejakiej Wandrowskiej, prosząc ją w owej kartce jako kobietę dobrego serca, by dzieckiem tym zaopiekowała się należycie, bowiem ona nie może znaleść obowiązku i ma starą matkę na utrzymaniu. Podrzuconem dzieckiem nie mogła zająć się Wandrowska, gdyż była chorą. Zawiadomiono więc władze policyjne, która dziecko umieściła w zakładzie Św. Florjana, gdzie po kilku miesiącach zmarło.

Gdy po pewnym czasie Kilkowska wiedziona uczuciami macierzyńskiemi dowiadywała się o swe dziecko, wyszło na jaw, że ona je podrzuciła. Tym sposobem Kilkowska znalazła się na ławie oskarżonych.

Po drobiazgowem przeprowadzeniu rozprawy Trybunał pod przewodnictwem p. sędziego Radłowskiego skazał Kilkowską na 1 miesiąc więzienia, zawieszając wykonanie kary na jeden rok.

Tym razem dostała więcej.

Niespełna trzy tygodnie temu rozpatrywana była sprawa Stanisławy Grabiszewskiej, która dwukrotnie okradło kawiarnię Bristol za pomocą podrobionego klucza. Skazano ją wówczas na 4 miesiące więzienia. Wczoraj znów Grabiszewska stanęła przed sądem oskarżoną o kradzież różnej garderoby na szkodę żony właściciela kawiarni Bristol p. Ciupkowej. Przy pomocy dobranego klucza dostała się ona do mieszkania, gdzie ubrała się od stóp do głowy. Tak wyelegantowaną zaprosić miał podobno do siebie wicedyrektor jednego z tutejszych banków i tak aresztowała ją policja. Tym razem sąd skazał Grabiszewską na jeden rok ciężkiego więzienia za kradzież i na jeden miesiąc więzienia za włóczęgostwo i przekroczenie przepisów obyczajowych.

— **Jeszcze jeden manjak filmowy.** Niejaki Zdzisław Przybyłowski, student, lat 19, uciekł z domu rodzicielskiego w Żółkwi, woj. lwowskie, zabierając rodzicom z kasy 5 tysięcy złotych. Według wszelkich danych, Przybyłowski przybył już, lub przybędzie do Bydgoszczy, celem wstąpienia do szkoły filmowej. Rodzice upraszają każdego, kto będzie miał sposobność spotkać się z nim, o natychmiastowe przytrzymanie go, względnie o zameldowanie o uciekinierzu policji, która jest już zawiadomiona o wypadku.

A więc jeszcze jedna ofiara manji filmowej.

Echa sprawy Janeckiego-Krzemińskiego.

W związku z naszemi notatkami w sprawie bydgoskich kursów techniki gry filmowej otrzymaliśmy od b. kierownika tych kursów Janeckiego-Krzemińskiego wyjaśnienie, w którem oświadcza, że nie uciekł z Bydgoszczy, ale wyjechał, aby załatwić poza Bydgoszczą sprawy osobiste. Według słów Janeckiego aparat był jego własnością — a aresztowanie nastąpiło na mocy doniesień ze strony centrali katowickiej.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 25 LISTOPADA.

POZNAŃ 1,5 kw. 344,8 m.

12,45—14,00. Koncert południowy. Udział biorą: Giuseppe Vusio (tenor), Costica Vladescu (cymbały).
13,00. W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo-towarowej.
14.00. Notowania giełdy pieniężnej.
17,30—17,45. Biuletyn Zjednoczenia Młodzieży Polskiej.
17,45—19,00. Transmisja koncertu z Warszawy.
19,10—19,30. Pogadanka z dziedziny radjofonji, wygł. dr. B. Lipiński.
19,30—19,55. Odczyt „Romantyzm, jego istota i dążenia" — prof. dr. Tadeusz Grabowski.
19,55—20,10. Komunikaty gospod.
20,15—22,00. Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej. Na zakończenie sygnał czasu.

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

12,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, gosp., PAT, nadprogram.
15.00. Komunikaty: meteorolog., gosp., PAT, nadprogram.
16,25—16,40. Nadprogram i komunikaty PAT.
16,40—17,05. Odczyt „Jak zbudowany jest wszechświat?" — dr. J Gadomski.
17,05—17,20. Przegląd wydawnictw perjodycznych omówi prof. H. Mościcki.
17,20—17,45. Odczyt. (Dział: Rolnictwo).
17,45—19,00. Koncert popołudniowy.
19,00—19,15. Komunikat rolniczy.
19,15—19,35. Rozmaitości.
19,30—19,55. Odczyt p. t. „Alkoholizm wśród dzieci i młodzieży" — p. Stanisława Adamowiczowa.
19,55—20,15. Pogadanka muzyczna.
20,15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej, w przerwie, biuletyn „Messager Polonais" w jęz. franc.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kcynia pan J. A. O tem doniósł nam korespondent i dlatego nie zamieszczamy.

Wójcin pan S. M. Wiadomość sprawdzić musimy.

Rąb, autor artykułu „Tak dalej być nie może" drukowanego w czerwcu niech się zgłosi listownie.

J. Potański, Żółwiew. Na ziemiach b. Kongresówki obowiązuje inna ustawa. Bliższych informacji w przedstawionej nam sprawie udzielić nie możemy.

— **Schwytanie złodzieja.** Dnia wczorajszego przychwycono na gorącym uczynku kradzieży nabiału podczas targu na Starym Rynku niej. Lewandowskiego Feliksa, zam. przy ul. Kujawskiej 30.

— **Fatalny upadek.** W czasie wczorajszej ślizgawicy przy ulicy Gdańskiej 21 kolporter gazet Anders Karol upadając wybił głową szybę wystawową w składzie zabawek.

— **Ujęto** 2 pijaków i 3 kobiety za uprawianie tajnego nierządu.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek, 24 bm. godz. 8 „Dzwony z Corneville".
Piątek, 25 bm. godz. 8 „Jedyny ratunek" (ceny zniżone — po raz ostatni).
Sobota, 26 bm. godz. 4 „Lilla Weneda" (ceny zniżone).
Sobota, 26 bm. godz. 8 „Dzwony z Corneville".
Niedziela, 27 bm. godz. 4 „Kochany Augustynek" (ceny zniżone).
Niedziela, 27 bm. godz. 8 „Dzwony z Corneville".

Napisowy wiersz tłusty **20** groszy, każde dalsze słowo **10** groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Szanowną
klijentelę zawiadamiam, że dnia 21 b. m. przeprowadziłam moją pralnię z ul. Wodnej na ul. Sienkiewicza 26. O łaskawe poparcie interesu proszę z poważaniem A. George. F-15260

Śniegowce
reperuje bardzo starannie Szarowski, Dworcowa 10. F-15269

Lalki
głowy, korpusy, sanki, konie, niedźwiedzie, wózki, kuchnie, mebelki, gry towarzyskie, przeróżne zabawki najtaniej poleca Pędracki, Śniadeckich 21. F-15257

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
115 mórg, 10 łąki, powiat Września, z budynkami, żywym i martwym inwentarzem na 10 lat do wydzierżawienia. Z morgi 80 funtów żyta, do objęcia potrzeba 10.000 zł. Sowiński, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 25, telef. 2263. 284 7

Dom
2 piętrowy, 4 pokoje i kuchnia wolne, bez długu 52.000, 3 piętrowy dom 3 pokoje wolne 30. 00 zł. 2 domy skład narożny 4 .000 zł. oraz wiele innych poleca i przyjmuje Dom Komisowy mebli, Sniadeckich 11. F-15272

Majątek
530 mórg, połowa pszennej, reszta żytniej, zabud. i inwent. 240 tys. zł, wpłaty 130 tys. 253 mrg. w tem 130 mrg. ziemi pszennej, zabud. kompl. inwent. 77 tys. zł. 315 mrg. ziemi pszenno-buraczanej 220 tysięcy zł, wpł 130 tys. zł. 1 0 mrg. ziemi pszenno-buraczanej na Kujawach 55 tys. zł. 94 mrg. ziemi pszennej 5 tys. zł. 84 mg. ziemi I kl. masywne zabudowania cena 25 tys. zł i wiele innych poleca i przyjmuje Malek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, telefon 699. 28384

Domy
mieszkalne i z interesami przy 25 000—90 0 0 złotych wpłaty na sprzedaż. Wiad. Grundtke. Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 33, róg Dworcówej. F-15249

Kamienica
II-piętrowa, 2 sklepy, ogród 75.000, wpłaty 50 000. Dom piętrowy, piekarnia, ogród, 20.000, wpłaty 10.000. Dom piętrowy, ogród, 10.000, wpłaty 7,000 zł. oraz młyny, tartaki, hotele, gościńce, folwarki sprzeda biuro Centralne, Bydgoszcz, Dworcowa 69, tel. 850, Nowakowski. (F-15211

Baczność!
Skład, dwa okna wystawowe, najlepsze położenie natychmiast na sprzedaż. Zgłosz. „Fortuna" Bydgoszcz, Długa 35. 28404

½ dom
przy Starym Rynku sprzeda za 9500 zł. Sokołowski Plac Wolności 2. F-15259

Dom
piętrowy z wolnym składem i mieszkaniem w powiatowem mieście Pomorza sprzedam za 26 tys. zł. Liwa, Dworcowa 89. F-15262

Powózka nowa
(połowczyk) 6 siedzeniowy korzystnie na sprzedaż. Zapytać Hetmańska nr. 35. F-15263

Futro
męskie dobre, tanio sprzedam. Garbary 10, I. ptr. 28424

Uwaga!
Z powodu wyjazdu sprzedam za 3 500 zł. udział w przedsiębiorstwie, dający dochód miesięcznie 1 200 zł. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Udział". F-15261

KUPNA

Kupuję
używane meble ubrania, obuwie — przyjmuję w komis. Dom Komisowy Mebli, ul. Sniadeckich 11. F-15271

Szukam
w mieście lub w wiosce blisko dworca mały
Dom
bez roli. — Dalej szukam
Interes
z mieszkaniem, towarem lub bez towaru. — Dalej szukam 2—4 pokojowego
Mieszkania
Oprócz tego szukam
Magazyn
piwnicy albo spichrz. Dokładne opisy upraszam pod „Alfo" do filji „Dz. Bydg w Grudziądzu. (28420

POSADY WOLNE

Poszukuję
się dzielnej ekspedjentki do sklepu rzeźnickiego. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Fr. Jaworski, Toruń, Szeroka nr. 19. (28412

Dekorator
do częstego zmieniania okna wystawowego potrzebyy. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-15270

Czeladnik
stolarski na dobrą pracę potrzebny. Dworcowa 76. 15266

POSADY POSZUKUJĄ

Panna
ze wsi rzetelna, uczciwa umiejąca gotować i piec poszukuje posady najchętniej na wsi u samotnej osoby. Zgłoszenia Bajer, Blizno, p. Bursztynowo, p. Grudziądz pod „G. Pe." 284 8

Praczka
poszukuje pracy do prania. Bydgoszcz, Dworcowa 68, I ptr. F-15265

MIESZKANIA

Mieszkania
3 pokojowego z komfortem poszukuję. Roczny przedwojenny czynsz z góry. Brandowski, Reda cja Dziennika Bydgoskiego". 28.25

Mieszkania
stale poleca „Norma" ul. Gdańska 24. F-15250

POKOJE

Pokój
umebl. z światłem elektr. bez pościeli dla pana do wynajęcia. Sniadeckich 23, III ptr. D-15248

Pokoje
dobrze umeblowane w dobrym domu z utrzymaniem natychm. wzgl. 1 grudnia do wynajęcia, Paderewskiego 7, I. ptr. prawo. F.15 67

Bezpłatnie
zgłaszać pokoje umebl. i próżne do Biura „Norma" Gdańska 24. 15252

Pokoje
umeblowane od najskromniejszych do najwykwintniejszych poleca stale „Norma" ul. Gdańska 24. F-1 251

RÓŻNE

Albumy
pamiętniki, książki do nabożeństwa, różańce, medaliki, łańcuszki poleca Pędracki, Sniadeckich 21. 15 56

Z 7000 zł.
przystąpię do spółki lub kupię interes. Zgłosz. dla „Uczciwość" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-15254

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.
St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Szanowną
Publiczność uprasza się o żądanie u swych kupców zabawek drewnianych tylko wyrobów firmy „Wiol" z Bydgoszczy, Sienkiewicza 44 jako jedynej wytwórni, która wytwarza 660 artykułów ładnych, okazałych i nie drogich. Cenniki na żądanie. (F-15221

Na gwiazdkę
20% rabatu na wszelkie artykuły z powodu likwidacji porcelany szkła i fajansu, dopóki zapas starczy. Okolicznościowe podarki. Jan Kilian, ulica Pomorska 8a. 28340

Ogórki
kiszone towar I kl. pod gwarancją, każdego czasu do oddania, na składnicy u p. Ant. Cywinskiego, ul. Jagiellońska 35d w Bydgoszczy. W. Biurkowski, Chełmno. 28353

Bańki
stawiam. Ossolińskich 12, I piętro, akuszerka. (15245

Tanio
chodzę w dom szyć. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Szycie 300". 28361

Wszelkie
prace tapicerskie wykonuje dobrze i tanio Szulc, Chełmińska 20. 28346

Przyjmuję
wszelkie prace haftu, mereżki, cerowanie bielizny. Wiadomość ul. 3 Maja 17. Raczyński. F-15231

Śniegowce
reperuje pod gwarancją J. Switalski, Poznańska 6. 28392

Kapelusze
wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert, Bydgoszcz. Długa 65. (F22603

Kapelusze
męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony. Długa 65. (F22604

3 fotografje
legitymacyjne 1 zł, 6 kart 3 zł, artystyczne 10 zł poleca „Wiol", Sienkiewicza nr. 44. F-15220

Walizki
Torebki damskie najnowsze modele wiedeńskie. Nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, sakwojarze, sutki skórzane, kufry bagażowe, kufry samochodowe, plecaki, laski, parasole damskie i męskie zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych i przyborów podróżnych
Zygmunt Musiał,
Bydgoszcz,
Długa 52. Tel. 1133.
Hurt (11627 **Detal**

Słuchawki
i głośniki radjofoniczne, stare doprowadzamy do pierwotnej czułości od 2 złotych. Zakłady radjotechniczne, Sniadeckich 2. Telefon 11-07. (25525

Tanio!
Ubrania, płaszcze, jupy, spodnie, płaszczyki chłopięce i wszelkie artykuły męskie poleca za gotówkę i na raty Magazyn konfekcji, Poznańska 34, przy Wełnianym Rynku. (28001

Skład papieru
Pigłowskiego, Pomorska 2 poleca na choinkę aniołki, baletniczki i główki; szopki, gwiazdki złot. i sreb., papier złot. i sreb. desen., nitki złot. i sreb., lameta, zimny ogień, śnieg, lampiony, maski, firanki pap., serwetki, książeczki dla dzieci, wata papierowa, talerzyki papierowe, wojsko polskie na arkuszach, pocztówki świąteczne i noworoczne (ultkowe), wycinanki w arkuszach (lalki, domki i zwierzęta), papier przezroczysty jak szkło do wyrobu ozdób na choinkę, Miko fotografje, które się wytwarzają przez dym od papierosa. F-15232

Szczapy
wałki, drągi wagonowo poleca Krymski, Solec Kujawski, telefon 18. (F-14335

SPRZEDAŻE

Okazja!
60 mórg pszenno-buraczanej ziemi, budynki masywne, 2 konie, 6 sztuk bydła, martwy kompletny, w dobrem położeniu, cena 27 tysięcy zł, wpłaty 16 tys. zł, w Poznańskiem. Strączek, Łąsko Małe, Wierzchucin, powiat Bydgoszcz. 28348

Gospodarstwo
50 mórg dobrej średniej ziemi, w tem 5 mórg łąki, z wszelkim inwentarzem zaraz na sprzedaż. Cena 15 tysięcy złotych. Bliższych informacji udzieli Franciszek Zwierkowski, Margonin pow. Chodzież, ul. Dworcowa 10. 28338

Gospodarstwo
44 morgi, 10 klm. od Poznania z budynkami i inwentarzem sprzedam za 12 500 zł, wpłaty 9.000 zł. Sowiński, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 25, tel. 22-63 28415

Folwark
310 mórg, powiat Wągrówiec. dom 7 pokoi, na 10 lat do wydzierżawienia. Objęcie 35.000 zł. Sowiński, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 25, tel. 22-63. (28416

Kupcy korzystajcie.
Osobiście zbadano 180 mrg ziemi pszennej w tem 15 mrg. łąki, dom 8 pokoi, park, ogród, budynki dobre, koni 5, bydła 15, świń 30, martwy nadkompletny 80.000 zł, wpłaty połowę. 100 mrg. ziemi buraczanej budynki dobre, 5 koni, 10 bydła, 22 świnie, drób 37.000 zł wpłata do umowy. Osada 55 mórg ziemi pszennej w tem 8 mórg łąki, ładne budynki, kompletne inwentarze 14000 zł i wiele innych korzystnych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń" Dworcowa 80, telefon 1815.

Kto chce
kupić korzystnie to proszę: dom I piętr. nowoczesny, z interesami, cały do objęcia 18.000 zł., domek z interesem w mniejszem mieście 8.000, kamienica III ptr. w centrum Bydgoszczy 95.000, wpłaty połowę i moc innych objektów posiada biuro „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 1815.

Majątki
gospodarstwa i młyny poleca na dogodnych warunkach „Polonia" Westfalewski, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 17, telefon 698. Nowe zlecenia stale pożądane. (25761

Na sprzedaż
dom z 2 dwoma sklepami w dobrem położeniu 42 tys. zł, wpł. 25 tys. zł, — dom piętrowy z wielkiem ogrodem, wolne 3 pokoje 25 tys. zł, — dom z balkonami 3 piętr. 40 tys. — dom z całym komfortem, mieszk. 4—5 pokojowe 70 tys. zł, — dom z piekarnią w dobrem położeniu 50 tys. zł i wiele innych poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, telefon 699. 28385

4 pokoje
wolne i I. ptr, dom z ogrodem sprzeda za 13000 zł. Sokołowski, Plac Wolności 2. F-15258

Dom
przy ul. Gdańskiej z składami, dochód 5 000 zł. przy wpłacie 25 tys. sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. F-15227

Skład
kolonjalny z towarem, urządzeniem i 2 pokojowem mieszkaniem na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 28379

Okazyjna
sprzedaż parceli w Gdyni ca 1300 mk. na sprzedaż. Wiad. Pilz, Bydgoszcz, Zamojskiego 21. (18182

Skład
kolonjalny z towarem i 2 pokojowem mieszkaniem na sprzedaż. Gdzie wskaże Dz. Bydg. 28370

Skład
w dobrem położeniu z urządzeniem, 3 pokoje i kuchnia natychmiast na sprzedaż. Nakło, Dąbrowskiego 295. (28074

Skład
w najruchliwszej ulicy powiatowego miasta na Pomorzu, nadający się dla bławatnika z urządzeniem od 1. I. 1928 r. do odstąpienia. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Bławaty. 28250

Składnica
węgla i materjałów budowlanych okolicznościowo tanio na sprzedaż. Oferty pod „W." do Dz. Bydg. 28302

Baczność
pp. piekarze. Piekarnia z pierwszorzędnem urządzeniem składu i piekarni z przyległem 2 pokojowem mieszkaniem od 1. 1. 28 r. do objęcia. Wypiek tygodniowo 20 worków mąki żytniej. W. Jakubowski, Toruń, ul. Konopnickiej 11. F-15209

Łyżwy
poniklowane nr. 26 na sprzedaż. Artura Grottgera nr. 1. 28352

Duży
kocioł koprowy sprzedam Kujawska 37. 28356

Sprzedam
tanio motor benzynowy 12—14 k. m. A. Witkowski, Bzowo, pow. Swiecie. 28230

Waga
decymalna tanio na sprzedaż. Szulc, Chełmińska 20. 28345

Kożuch
długi czarny na sprzedaż. Warszawska 5, I p. pr. 15223

Samochód
karetka 4 osobowa „Ford" (przywieziony z Ameryki) w bardzo dobrym stanie sprzedam korzystnie. Ul. Grudziądzka 4, II p. 28371

Piecyk
majolikowy na sprzedaż. Jagiellońska 59, I. (15237

Inlety - Damasty - Płótna
pościelowe i bieliźniane, obrusy, kapy, ręczniki, **batysty i opale** bieliźniane poleca w wielkim wyborze i **najniższych cenach** (28319
H. M. SCHULZ **ulica Gdańska 25** (róg Śniadeckich).

Elegancki
sportowy powóz parokonny na gumach z dodatkowym stanem kół żelaznych, okazyjnie tanio na sprzedaż. Oglądać w firmie Wegner, Toruńska nr. 186. 28362

Sprzedam
kompletny nowy mundur Hallerczyka. Konarskiego nr. 3, II. 15129

Samochód
marki „Chandler" limuzyna z centralnem ogrzewaniem 5 osobowy, z 4-ma drzwiami, motor 6 cio cylindrowy, sprzedam zaraz za bardzo przystępną cenę. Zgłoszenia Piekarnia Stawki Toruń II. (Pom.) 28414

Futro
męskie na sprzedaż. Sw. Trójcy 27, I p. pr. (28383

Szafa
oszklona 2 mtr. długa tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 44 parter. 28406

2 imadła
na sprzedaż. Pomorska 71. F-15264

Worki
cukrowe i ryżowe na sprzedaż. Wileńska nr. 8. Tel. 397. (28389

Gołębie
pocztowe sprzedam tanio Gdańska 147, Kawiarnia „Nowość". F-15241

Krowa
dobrze dojna na sprzedaż. Kossaka 68. 28399

KUPNA

Majątków
ziemskich każdej wielkości, dla poważnych reflektantów poszukuje Lubiewski, Toruń, Św. Jakóba 17, telefon 847. 28195

Dom
mały, bez roli, przy dworcu, w mieście lub na wiosce kupi Makowski, Górna Grupa. 28235

Kupię
dom handlowy w mieście większem lub średniem wprost od gospodarza. Agenci wykluczeni. Oferty pod „Dom handlowy" do Dzien. Bydg. (28237

Karakułowy
żakiet przedniej jakości kupię natychmiast. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Karakuły". 28349

Akcje
Banku Polskiego, kupię. Adres wskaże administracja Dzien. Bydg. Pisemne oferty do Dz. Bydg. pod „Bank Polski" 27541

Kupię
natychmiast platformę nośności 60 do 70 centnarów oraz parę koni ciężarowych. Zgłoszenia do Agentury Gazety Gdańskiej Gdynia, ul. 10 Lutego „Willa-Ela". 28344

Kupię
kuchenkę westfalską z piecykiem. Łazowski, ul. Poznańska 32. 28376

Pianino
dobrze utrzymane (czarne) kupi zaraz za gotówkę. Zgłoszenia z podaniem ceny uprasza Kriesel, Gdańska 74. 28369

Kupię używaną
maszynę do szycia worków. Duwe, Dworcowa 18d. F-15120

NAUKA

Kto
z panów introligatorów nauczy w krótszym czasie inteligentnego młodzieńca oprawiać książki. Łask. oferty uprasza się do Dz. Bydg. pod „Oprawa" 28358

Matura
Koedukacyjne Kursy Dokształcające Chwytowo 12. Zapisy Dworcowa 30, II p. lewo. (26669

Korepetytora
poszukuję do przygotowania w zakresie 4 klas gimnazj. Sierż. Podliński, 8 Dyon Samochodów. 15235

POSADY WOLNE

Przedstawiciel!
z gotówką kaucyjną do 15.000 zł, władający językiem niemieckim i czeskim, Polak-katolik, poszukuje poważnych firm krajowych i zagranicznych celem objęcia zastępstwa generalnego z siedzibą w Bydgoszczy. Zgłosz. pod „Przedstawiciel" do Dzien. Bydg. 28143

Samodzielny
kowal z narzędziami na Gdynię potrzebny. Cokolwiek gotówki potrzeba na budowę. Plac zapewniony. Zgłosz. do B. Gołaszewski, Gdynia, ul. Starowiejska. Mleczarnia Kaszubska. 28343

Kilku
dzielnych podróżujących na wysoką prowizję lub stałą pensję, na województwa Poznań i Górny Śląsk, do odwiedzania rolników wiejskich na środki lecznicze chorób bydła, poszukuje Wytwórnia chemiczna, Ostrzyce p. Goręczyn powiat Kartuzy (Pomorze). 28341

Fryzjerskich
dwóch pomocników poszukuje zaraz Wojciech Przybyła, Znin, Rynek 15. 28418

Ekspedjentka
lub uczennica, uczciwa i sumienna, z porządnej rodziny, obeznana w składzie materjałów piśmiennych, władająca językiem polskim i niemieckim potrzebna zaraz. T. Hoffmann, Gdańska 45. (28391

Retuszerka
do negatyw i pozytyw na Pomorze potrzebna od 1. XII. 27. ewtl. później, wolne utrzymanie. Oferty z podaniem warunków do Dzien. Bydg. pod „Retuszerka". (28350

Dzielny
woźnica do rozwożenia piwa potrzebny zaraz. Kołaczyńska, Jackowskiego nr. 33. 28359

Ekspedjentka
z branży obuwniczej potrzebna natychmiast. Of. pod „Dzielna" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (15236

Ekspedjentka
do składu bławatów i konfekcji, może się zgłosić natychmiast. Reflektuję tylko na siłę pierwszorzędną. Zgłosz. pisemne z odpisami świadectw, fotografją i podaniem wysokości miesięcznego wynagrodz., upraszam skierować Feliks Kubiak, Zbąszyń (Wielkopolska), ul. Senatorska 27. 28140

Obciągaczki
potrzebne zaraz. Wytwórnia cukrów i czekolady St. Kocerka i R. Kołodziejczak, Bydgoszcz, Długosza 12. 28401

Potrzebne
krawcowe. Jezuicka nr. 4, Kiempczyński. 28390

Kołodzieja
samotnego, samodzielnego na polowce i różne wolanty oraz koła, który równocześnie podejmie się wykonywania szkieletów do kanap, leżanek i klubów (wzory do dyspozycji), na stałą pracę przyjmie T. Wacławski, Chełmno, ul Grudziądzka 2. (28040

Poszukuję
biegłą pończoszarkę maszynową za wysokim wynagrodzeniem. Malborska nr. 13, Wilczak. (28388

Służąca
do wszelkiej pracy domowej umiejąca gotować z dobremi świadectwami potrzebna. Błociszewska, Sw. Trójcy 22a II pr. 28339

Poszukuję
do mego gospodarstwa domowego (2 osób) uczciwej, pracowitej służącej. L. Wolska, Nakło n/Notecią, ul. Bydgoska 406. 28354

Służąca
potrzebna zaraz. Sobieszczykowa, Chodkiewicza 36 F-15239

Chłopiec
potrzebny z znajomością ogrodnictwa, do prac domowych. Dąbrowskiego 12

Dziewczę
uczciwe do pomocy w kuchni potrzebne zaraz. Marciniak, Dolina 2. (28365

Dziewczyna
do posług domowych zaraz potrzebna. Adr. wskaże Dz. Bydg. 28398

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik
zbożowy obeznany z księgowością i korespondencją poszukuje posady biurowej lub podróżującego, stawić może kaucję lub pożyczy. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Pomocnik zbożowy". F-15240

Pomocnik
handlowy branży żelaznej poszukuje posady. Zgł. uprasza pod „St. D." do Dz. Bydg. 28148

Bilansista
książkowy, obeznany z wszelką książkowością, pisze biegle na maszynach wypożyczy 3000 zł za uzyskanie posady stałej, ewentualnie z mieszkaniem 2 pokojowem z kuchnią, bez mieszkania 1000 zł. Oferty pod „Spieszne 50" do Dzien. Bydg. (28347

Kowal-ślusarz
samotny poszukuje pracy zaraz za skromnem wynagrodzeniem, miejscowość obojętna. Oferty do Dz. Bydg. pod „Wacek". 28372

DZIERŻAWY

Restauracja
z wyszynkiem i kilka pokoi dla przyjezdnych w śródmieściu Inowrocławia jest zaraz na korzystnych warunkach do wydzierżawienia. Zgłosz. Inowrocław, ul. Zygmuntowska 4, II p. 28342

Dzierżawa
majątku 1.500 morg. z gorzelnią na Pomorzu, z morgi 75 funtów i 80.000 gotówki na inwentarz. Oferty pod „Dzierżawa" do Dzien. Bydg. (28405

Dzierżawa.
Resztówka 75 mg. na Kujawach, inwentarz, piękna okolica, dwór urządzony na pensjonat, ziemia pszenno-buraczana. Kapitału 15.000. Spieszne zgłoszenia do adm. Dziennika Bydgoskiego pod „S. A." (28364

Szukam
próżny skład z mieszkaniem lub mieszkanie 2—3 pokojowe możliwie i stajnią uczciwa rodzina. Czynsz za rok z góry. Gryczka, Warszawska 15. F-15244

Piekarnia
(piec Fr. Wyte i Radziński) do wydzierżawienia, fachowcy tylko z gotówką na początek. Zgłosz. do agentury Gazety Gdańskiej Gdynia, ulica 10-go Lutego. 28411

MIESZKANIA

Inteligentne
młode małżeństwo poszukuje eleganckiego dwu lub trzy pokojowego mieszkania, może nawet być częściowo lub kompletnie umeblowane. Łaskawe zgł. uprasza się przesłać do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „15200". (15233

3—4 pokojowe
mieszkanie z komfortem poszukuję zaraz. Płacę dzierżawę za 1 rok z góry przejmuję remont i wracam koszta. Spieszne zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „15245" (F-15246

Mieszkania
2, 3, 4, pokojowe wskaże „Ostoja", Krol. Jadwigi 4. F-15268

Zamiana.
Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami, zamienię na 4 pokojowe z kuchnią. Oferty pod „T. 600" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (28387

POKOJE

Do wynajęcia
pokój dla dwóch panów z własną pościelą od 1. XII. 1927 r. Marcinkowskiego 10, Potocka. (15238

Pokój
umeblowany z używaniem kuchni do wynajęcia. Kujawska 37 28357

Pokój
dla panienki. Kordeckiego 15, II. (F-15247

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia. Długosza 6, I ptr. prawo. F-15234

Pokój
z używaniem kuchni do wynajęcia. Siemiradzkiego 4, parter lewo. F-15242

Pokój
z osobnem wejściem do wynajęcia. Czerwińska, Swiętojańska 16. 28373

Pokój
dla 3 panów z pościelą do wynajęcia. Dolina 23. 28363

Pokoik
dam bezpłatnie dla pani, która pomorze w domowiźnie. Kaszewski Sniadeckich 49. (28393

Pokój
ładnie umebl. od 1. 12. do wynajęcia. Zacisze 2, III ptr. lewo. (28366

Pokój
frontowy, dobrze umebl. z utrzymaniem dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Ul. Chrobrego 7, I ptr. lewo 15230

Pokój
lub 2 umebl. z utrzymaniem szukam. Osobne wejście bez entre. Zgłosz. pod „R. 4" do Dz. Bydg. 28360

Małżeństwo
poszukuje pokoju umeblowanego w centrum od zaraz. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Zaraz 50". (F15229

Poszukuję
pokoju umeblowanego bez utrzymania w centrum miasta. Oferty uprasza się składać pod „Urzędnik bankowy" do filji Dz. Bydg. (F15243

Pokój
umeblowany, czysty, słoneczny, poszukuje solidny kawaler. Okolica obojętna, życzenie jednak Wełniany Rynek i okolica. Zgłoszenia pod „Planet" do Dzien. Bydg.

Stancja
mieszkalna w oficynach lub suterenach, także na przedmieściach potrzebna zaraz. Czynsz półroczny płacę z góry. Karol Pastuszczak, Czyżkówko, ul. Mińska 11. 28403

Pokoju
umeblowanego z kuchnią lub z używaniem kuchni bez pościeli poszukuje bezdzietne małżeństwo od 1. XII. Oferty pod „U. P." do Dzien. Bydg. 28402

RÓŻNE

Pianino
dobre (z tłumikiem) odnajmę rodzinie, 45 zł. miesięcznie. Wiadomość ul. Gdańska 137, III. F-15226

Kto
wynajmie pianino do ćwiczeń. Of. pod „Pianino 20" do Dz Bydg. (28368

Kawaler
samodzielny, niezależny, solidny, zapozna miłą i przystojną panią do lat 28 w celu matrymonjalnym. Łaskawe zgłoszenia do Dzien Bydg. pod „Niezależny". 28264

Nauczycielka
starsza panna, dość sympatyczna, pragnie zawrzeć znajomość z panem szlachetnego charakteru. PP. Oficerowie mają pierwszeństwo. Cel matrymonjalny. Oferty pod Zofja Stefańska, Szatarpy p. Nowa Karczma pow. Kościerski. 28236

Pożyczki
2000 zł. lub udziałowca poszukuję. Of. do Dz. Bydg. pod „O. P. 23". 28396

Pożyczki
lub udziałowca z 3000 zł poszukuję do dobrze zaprowadzonego handlu z pewną gwarancją i dobrem oprocentowaniem. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Sezon". F-15255

✝

Ś. p.

Zygmunt Przemysław Galiński

jedyny ukochany syn Jana i Marji, b. wychowaniec Państw. Szkoły Rolniczej w Czernichowie i Bydgoszczy, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 23, zmarł po długiej i ciężkiej chorobie dnia 25 października w Otwocku, a pochowany dnia 28 października 1927 r. na cmentarzu w Zwierzyńcu Lubelskim.

O tej bolesnej stracie nieutuleni rodzice i siostra zawiadamiają kolegów, znajomych i życzliwych pamięci Zmarłego, zapraszając na **nabożeństwo żałobne**, które będzie odprawione za spokój Jego duszy w kościele Klarysek w Bydgoszczy dnia 25 listopada o godzinie 8. (28374

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Dobrzynia nad Drwęcą podaje do wiadomości publicznej, że

jarmarki i targi

w mieście Dobrzyniu n. Drwęcą

odbywać się będą w następujących terminach:

Jarmarki we wtorki 1) po niedzieli Palmowej 2) po św. Stanisławie B. M. 3) przed św. Janą Chrzcicielem 4) po św. Bartłomieju 5) po św. Jadwidze 6) po św. Katarzynie.

Targi duże z prawem spędu koni i bydła we wtorki po 1 każdego miesiąca wolnego od jarmarku.

W roku bieżącym odbędzie się tylko jeden duży targ z prawem spędu koni i bydła w dniu 6 grudnia.

Targi zwykłe bez spędu koni i bydła, lecz ze spędem trzody chlewnej, owiec, kóz i drobiu we wtorki i piątki każdego tygodnia.

Dobrzyń nad Drwęcą, dnia 17 listopada 1927 r.

Burmistrz.

(—) Drabczyński. (28422

„Gastronomia"

ul. Dworcowa nr 87. Telefon nr. 841.

poleca obiady od godziny 12-ej do 4-ej

Codziennie specjalności wieczorowe po niskich cenach.

Fachowo pielęgnowane napoje.

29791 *Kuchnia czynna od godz. 8 rano.*

Każdy wtorek i czwartek od godz. 4 popoł.

świeże kiszki

z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki.

A. Chwiałkowski mistrz rzeźn. **Dworcowa 81**

RESTAURACJA ELISYUM HOTEL

Telefon 1171. Gdańska 131.

Dziś czwartek, dnia 24 listopada br.

WIECZOREK FAMILIJNY

na który uprzejmie zaprasza (28400

Eduard Rose.

✝

Dnia 22 listopada 1927 o godz. 1 w południe zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój kochany, najdroższy mąż, nasz dobry troskliwy ojciec i dziadek

ś. p.

Antoni Wachowski

gospodarz w Zielończynie

przeżywszy lat 78, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Żona z rodziną Wachowskich i Kadowów.

Zielonczyn, Więcbork, Bydgoszcz, Gogolinek, Berlin.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 26. bm. o godzinie 3-ej po południu na cmentarz w Zielonczynie, poczta Sitrzelewo.

Nabożeństwo żałobne tego samego dnia o godzinie 9-ej rano w kościele parafjalnym w Nowej Dąbrówce.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

28395)

✝

Dnia 21. bm. o godz. 9[30] wieczorem zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. nasza najukochańsza córka i siostra

ś. p.

Jadwiga Wojdziakówna

o czem donosi w smutku pogrążona

RODZINA.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25. bm. o godz. 3[30] z kaplicy nowego cmentarza kat. 28410

Chorzy na cukrzycę!

Udzielam bezpłatnej rady, jak można pozbyć się cukru i stać się znowu zdolnym do pracy. **Dr. Malowan i Ska. Gdańsk.** oddz. 316. (25751

!! Otyłość - Nadmierne otłuszczenie !!

Żądajcie bezpłatnej broszury nr. 8 **Dr. Malowan i Ska. Gdańsk**, oddział 246. (25749

Cierpienia płuc i gardła

Pouczającą broszurę nr. 11 bezpłatnie wysyła **Dr. Hugo Caro** Sp. z o. odp., **Gdańsk**, oddział 256. (25750

Licytacja.

W sobotę, 26 bm. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę przy **Nowym Rynku 7**, w drodze licytacji najwięcej dającemu: (28407

futro z skórki tchórza z koln. oposowym, skórki karakułowe, czapki karakułowe, skórki oposowe.

MAX CICHOŃ, aukcjonator i taksator

Bydgoszcz, Chocimska 11. Telefon nr. 936 i 1030.

Interes zbożowy

2 ptr. spichlerz, stajnia, biura, podwórze, w pow. mieście, w dobrej okolicy zbożowej, dzierżawa niewypowiedz. do 1. VII. 1932, z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa **odstąpię korzystnie**. Zgłoszenia pod „Zbożowy" do filji Dzien. Bydg, ul. Dworcowa. (F15133

Kompletnie urządzony zakład wulkanizacyjny

natychmiast do wydzierżawienia albo na sprzedaż. Dobra egzystencja.

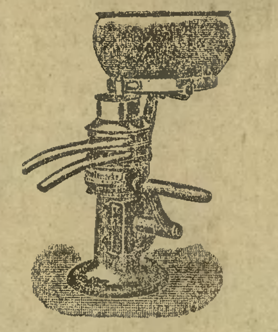
E. Stadie, Bydgoszcz, Sienkiewicza 20a.

28178

Nowoczesny DOM

z składami tylko w dobrym punkcie Bydgoszczy przy wpłacie 60000 zł **kupię**. Wyczerpujące of. do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „Nowoczesny". (28413

Wielki skład



Centryfug „Milena"

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg

Najdokładniejsze odtłuszczanie 26576

Dogodne warunki spłaty

Bracia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14b. Tel. 79.

Okocimskie piwa

Marcowe-Eksportowe-Porter

Syfony 5 i 10 litrowe (28005

REPREZENTACJA BROWARU OKOCIM

ulica Jackowskiego nr. 37-38, telefon 1505.

Skóry surowe

lisy, kuny, tchórze, wydry

kupuje i płaci gotówką najwyższe ceny

SKŁAD FUTER (27881

JAWORSKI i NITECKI

Bydgoszcz, ulica Dworcowa nr. 19.

Kasa rejestracyjna

„National" dobrze utrzymana, na 6 osób, **na sprzedaż**. Zgłoszenia pod „G. K. 50" do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego. (28380

BILANS

per 30 czerwca 1927 r. (28421

Aktywa	Wyszczególnienie	Pasywa
1.668,96	1. Kasa	
37.383 43	2. Towary	
40.778,31	3. Dłużnicy i Wierzyciele	23.807,42
	4. Akcepta	40.590,75
110.958 10	5. Weksle i Redyskonto	96.537,61
4 250,71	6. Banki	61.134,20
1.385,—	7. Efekta	
	8. Fund. papierów wartośc.	159,50
14.742,—	9. Nieruchomość	
	10. Hipoteki	2.638,90
4.447,75	11. Utensylja	
	12 Udziały członków	1.884,21
	13. Fundusz rezerwowy	135,—
1.000.—	14. Konie	
6.919 96	15. Zobowiązania	
2 950,58	16 Worki	
499,72	17 Udziały w Spółdzielni	
	18. Do dyspoz. Waln. Zebr.	46.93
226.934,52		226.934,52

„Rolnik w Sępólnie"

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. ogran.

(—) C. Kaczmarkiewicz. (—) M. Słabęcki. (—) Dr. R. Bniński.

Gęsie kulki

gęsi drób

spec. wyroby gęsie, **półgęski, pasztet, wątrob., herbacianke i smalec** gwarant. czysty poleca (28397

P. Wedell, Św. Trójcy róg.

Wielkie

wolne ubikacje

z centralnem ogrzewaniem elektrycznem światłem i siłą na pierwszem piętrze **natychmiast do wydzierżawienia.** (28179

E. Stadie, Bydgoszcz, Sienkiewicza 20a.

Kompletnie urządzony

zakład galwaniczny i niklowania

w ruchu natychmiast **do wydzierżawienia albo na sprzedaż.** Dobra egzystencja. (28177

E. Stadie, Bydgoszcz Sienkiewicza 20a.

Wielkie koncesjonowane zagraniczne

Towarzystwo Asekuracyjne

poszukuje zdolnych

agentów.

Oferty sub. **„Generali"** do Dzien. Bydg. (28381

2 stolarzy

i kilku **uczni** poszukuje zaraz **J. ŁOCHOCKI, Łobżenica,** p. Wyrzysk. 28375

POSADY

Konkurs.

Zarząd Kasy Chorych m. Poznania rozpisuje dodatkowo konkurs na stanowisko (28423

2 lekarzy dentystów
2 techników dentystów

Podania należy wnosić do dnia 10 grudnia 1927 r. do Zarządu Kasy Chorych m. Poznania z dołączeniem 1) odpisu dyplomu, 2) odpisów świadectw, 3) curriculum vitae, 4) fotografji, 5) określić wymagane wynagrodzenie.

Za Zarząd

Kasy Chorych m. Poznania

(—) Krawczyk p. o. Dyrektora (—) Adamek Przewodniczący.

W Lecznicy Powiatowej Chełmno (Pom.)

wakuje posada

asystenta-lekarza

Zakład nowoczesny chirurgiczno-ginekol., położniczy. 100 łóżek. Röntgen, diathermja i hydrotherapia. Warunki 200 zł miesięcznie z całkowitem utrzymaniem i mieszkaniem. Dochody poboczne. Warunek: zobowiązanie na rok. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Naczelnego Lekarza.

Z p. **Wydziału Powiatowego**

(—) Dr. Michałek. (28382

Zarządca młyna

obeznany dokładnie z wymianą i handlem zboża, mający długoletnie doświadczenie, **potrzebny zaraz.** Pożądana niewielka kaucja. Wyczerpujące zgłoszenia z odpisami świadectw, życiorysem i podaniem referencji do adm. Dziennika Bydgoskiego pod „Zarządca Młyna". (28257

Poszukuję od 1. XII. br. doświadczonego

szofera

wyuczonego ślusarza, z długoletn. świadectwami. Zgłoszenia z podaniem wymaganej pensji oraz odpisami świadectw do (28199

A. Medzeg, Fordon.

Sekretarz adwokacki

z kilkoletnią praktyką a iw. i not. oraz sądową, dobremi świadectwami i poważną referencją, władający językiem pol kim i niemieckim, **poszukuje posady** zaraz lub później. Ewtl. przyjmę posadę bank wą w dziale prawnym. (28419

Zgłoszenia uprasza się do filji Dziennika Bydg. w Grudziądzu pod „Sekretarz adw."

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.